ROK XV. Nr. 134 (4452) WILNO, wtorek 17 maja 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Niemieckie oddziały szturmowe w Czechosłowacji

tworzą się pod dowództwem Henleina

PRAGA (Pat). Praskie ministerstwo spr. wewnętrznych wyraziło zgodę na utworzenie niemieckiej organizacj „Dobrowolnej Służby Ochronnej" (Freiwilliger Schutzdienst — w skróceniu F.S.). W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie tej organizacji, na którym naczelny jej komendant Konrad Henlein mianował szefem sztabu Willy Brandla, któremu powierzył zarazem zadanie rozbudowy F.S.

Brandl wydał odezwę, w której mówi, że nakazem chwili jest posiadanie przez ruch sudeto-niemiecki zorganizowanych oddziałów. F. S. będzie kręgosłupem partyjnym, zdecydowanym na wszystko oddziałem wojskowym, który wkroczy wszędzie tam, gdzie będzie potrzebna odwaga i dyscyplina, porządek i walka, wierność i oddanie wodzowi. F. S. to nie oddział dla parady, lecz grupa bojowa, która znajduje się w ciągłej służbie. Jej zadaniem m. in. jest ochrona wodza oraz utrzymywanie porządku i karności przy manifestacjach. Członków F. S. obowiązują twarde prawa. Członek F. S. atakuje dobrze naostrzonym mieczem socjalne bezprawie, walczy bezwzględnie przeciwko rozkładowi i przeciwko szkodnikom jedności narodowej.

Prasa czeska z zaniepokojeniem komentuje manifest Brandla. Stwierdza ona, że wprawdzie ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie obowiązujących przepisów pozwoliło na utworzenie tej organizacji, ale, jak wynika z powyższego manifestu pozwolenie to zostało nadużyte dla utworzenia oddziałów wojskowych o charakterze półwojskowym, które stanowią ogromne niebezpieczeństwo dla całości państwa czeskosłowackiego. Z tego powodu prasa domaga się rozwiązania tych oddziałów.

Berlin domaga się

szybkiego rozwiązania kwestii sudeckiej

BERLIN (Pat). Chociaż prasa niemiecka zachowuje dużo umiaru w informacjach i komentarzach o sprawie Czechosłowacji, w Berlinie wyczuwa się wyraźnie, że z punktu widzenia rządu Rzeszy kwestia ta stanowi zagadnienie wymagające szybkiego i gruntownego rozwiązania i że rząd Rzeszy nie jest skłonny zgodzić się na przewlekanie lub połowiczne rozwiązanie tego zagadnienia.

Niemieckie koła polityczne prą więc z całym naciskiem do wyjaśnienia sytuacji, twierdząc przy tym, że rozwiązanie zagadnienia Niemców sudeckich winno być dokonane przez rząd praski i że żądania Henleina, postawione w Karlowych Warach muszą być w całej rozciągłości spełnione.

Urzędowy „Voelkischer Beobachter" oświadcza, że w obecnej chwili chodzi o wszystkie grupy narodowe, zamieszkujące Czechosłowację i że walka toczy się nie o kodyfikację uprawnień mniejszościowych, lecz o pełne równouprawnienie, którego podstawę stanowi całkowita suwerenność każdej z danych grup narodowościowych na swoim obszarze.

Na rozwiązanie zagadnienia czeskiego w tym kierunku, zdaniem kół niemieckich może wpłynąć korzystnie tylko rząd brytyjski, który, jak przypuszczają, podejmie nową interwencję w Pradze. Również pobyt Henleina w Londynie wywarł, zdaniem kół niemieckich, korzystny wpływ na opinię brytyjską w kierunku zrozumienia postulatu Niemców sudeckich.

Kompetentne koła niemieckie zapewniają jednak równocześnie, że rząd Rzeszy zdecydowany jest kwestię czeską rozwiązać na drodze pokojowej. Tylko jaskrawe fakty gwałtu w stosunku do Niemców sudeckich spowodować by mogły Rzeszę do zastosowania bardziej stanowczych posunięć.

Henlein dąży do plebiscytu w Czechosłowacji

Wynurzenia „Timesa" w związku z pobytem przywódcy Niemców sudeckich w Londynie

LONDYN, (PAT). — „Times" zamieścił wczoraj artykuł p. t. „Europa i Czesi", w którym, ten najwpływowszy organ opinii publicznej W. Brytanii zajmuje stanowisko wobec wizyty Henleina. Artykuł „Times'a" jest przekonywującym dowodem, że nastawienie brytyjskich kół politycznych względem sytuacji w Czechosłowacji, staje się coraz bardziej życzliwe dla żądań wysuwanych przez Henleina

Wizyta Henleina w Londynie — pisze „Times" — była symptomem dużego znaczenia, jakie problem sudecko-czeski zajmuje wśród zagadnień europejskich. Rozmowy londyńskie Henleina były dowodem nie tylko tego, że w chwili obecnej zastosowane zostały metody pokojowej dyplomacji, ale również tego, że doniosłość roli W. Brytanii doceniana jest przez wszystkie strony. Fakt, że Henlein widział się i odbywał rozmowy z Mac Donaldem, Vansittartem, Churchillem, Sinclarem, posłem Nicolsonem oraz inn. osobistościami politycznymi, dowodzi, że jego poglądy zostaną podane do wiadomości najwyższych czynników rządowych.

Ci wszyscy, którzy słyszeli Henleina w Londynie przed rokiem, a którzy znów widzieli się z nim w ubiegłym tygodniu, spostrzec musieli kontrast między umiarkowanym charakterem jego postulatów z poprzedniego roku, a żądaniami wysuwanymi obecnie. O ile rokowania będą się niepotrzebnie przeciągały, to proces narastania tych żądań nie da się utrzymać na obecnym poziomie. Przyjazne rozwiązanie ma najlepsze widoki powodzenia, jeżeli maksimum ustępstw udzielone będzie odrazu, a nie mało skutecznym etapami.

Celem, który Henlein i jego zwolennicy, uważają za niezbędny jest prawo ludności niemieckiej do samostanowienia, przy czym należy odrazu uświadomić sobie fakt, że udzielenie prawa samostanowienia w nieograniczonej formie niewątpliwie oznaczałoby, że olbrzymia większość 3 i pół milionowej ludności w Czechach głosowałaby za przyłączeniem do Rzeszy. Ponadto istnieją jeszcze inne mniejszości, które również głosowałyby za oderwaniem. Problem polega na przeciwdziałaniu dążeniom separatystycznym, drogą konstruktywnych środków. Niechęć rządu praskiego wobec postulatów separatystycznych jest zrozumiała i została przewidziana przez samego Henleina, albowiem przypisywany jest mu zamiar zwrócenia się później, w wypadku odmowy, do mocarstw z propozycją, aby przyjęły one urządzenie plebiscytu pod międzynarodową gwarancją swobody na wzór plebiscytu w Saarze.

Zastrzeżenia Czechosłowacji przeciwko utracie ludności niemieckiej oparte są na względach tradycyjnych, strategicznych i strukturze przemysłowej państwa. Łatwo zrozumieć, że utrata tej ludności, zwłaszcza, gdyby w ślad za nią poszły inne mniejszości, zmieniłaby całkowicie stan republiki czechosłowackiej i pokaźnie zmniejszyłaby jej znaczenie.

Drugie naczelne żądanie Henleina jest nie mniej trudne dla rządu czechosłowackiego. Domaga się zmiany ogólnych wytycznych polityki zagranicznej Czechosłowacji. Ale w żadnym razie — pisze „Times" — nie można zaprzeczyć, że Henlein jako przywódca znacznego odłamu ludności ma prawo występowania na rzecz tego rodzaju zmiany polityki państwa.

W zakończeniu „Times" rozważa wysuwany w swoim czasie projekt neutralizacji Czechosłowacji.

Przymus kupna masek w Pradze

PRAGA, (PAT). — Szef policji w Pradze wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zakupu masek przeciwgazowych. Od 30 czerwca każda rodzina w Pradze musi posiadać conajmniej jedną maskę, w ciągu następnych dwóch miesięcy maski przeciwgazowe muszą posiadać wszyscy członkowie rodziny.

Polacy zjednoczyli się w wyborach gminnych w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA, (PAT). — Oba stronnictwa polskie Związek Polaków i Polska Socjalistyczna Partia Robotnicza, przeciwstawiając się próbom czeskiej rady narodowej przełamania przy pomocy jednej listy czeskiej skonsolidowanego, jednolitego frontu polskiego — idą w całym szeregu gmin śląskich wspólnie do wyborów, wystawiając jedną wspólną listę polską.

—oOo—

Odprawa niektórych wojewodów u p. Premiera

WARSZAWA (Pat). Dnia 16 maja b. r. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego odprawa wojewodów, na którą zostali wezwani wojewodowie: warszawski — — Paciorkowski, lwowski — Biłyk krakowski — Tymiński, tarnopolski — Malicki, stanisławowski — Pasławski, kielecki — Dziadosz, poleski — Kostek-Biernacki i lubelski — Tramecourt.

Tematem obrad były aktualne sprawy administracyjne, polityczne i gospodarcze.

Włochy nie przeszkodzą Niemcom w ataku na Czechy

PARYŻ, (PAT). — Mowa Mussoliniego w Genui komentowana jest przez francuskie koła polityczne nie tylko jako zaakcentowanie nieporozumień francusko-włoskich, ale również jako wyraźne podkreślenie przez szefa rządu włoskiego desinteressement Włoch w sprawie Czechosłowacji. Pod tym względem znamienny jest artykuł wstępny „Tempsa".

Zdaniem prasy francuskiej, ustęp mowy Mussoliniego, mówiący o współpracy państw totalnych można tłumaczyć tylko, jako zamanifestosowanie, iż Włochy nie będą przeszkadzać Niemcom w urzeczywistnieniu ich planów w stosunku do Czechosłowacji.

Czechy odpowiadają na demarche Francji i Anglii

PRAGA (Pat). Komunikują urzędowo, że czeskosłowackie M. S. Z. złożyło dziś Francji i Wielkiej Brytanii odpowiedź na interwencję dyplomatyczną posłów obu tych państw w Pradze, w dn. 7 bm.

Z wojny chińsko-japońskiej



Ostatnie wiadomości z teatru wojny chińsko-japońskiej donoszą, że wojska chińskie zaczynają ponosić na szeregu frontach liczne klęski. Japończykom dzięki użyciu w wojnie dalekonośnych dział przeciwlotniczych udało się w ostatnich dniach zająć miejscowość Langtsehu. Na zdjęciu — działo przeciwlotnicze użyte w akcji bojowej pod tym miastem.

5 miliardów franków

przekroczyła subskrypcja wewnętrznej pożyczki we Francji

PARYŻ (Pat). Subskrypcja pierwszej pożyczki narodowej przekroczyła już znacznie sumę 5 miliardów frankóów, ustaloną jako granica emisji, a zgłoszenia wciąż jeszcze napływają.

Ogłoszenia o zamknięciu subskrypcji nie można dokonać, gdyż ministerstwo finansów nie ma jeszcze wszystkich informacyj z prowincji.

Francja zamawia samoloty w Ameryce

PARYŻ (Pat). Ministerstwo Lotnictwa podaje, że najwyższa rada lotnicza zatwierdziła ostatnio plan modernizacji i zwiększenia sił powietrznych. Dla urzeczywistnienia tego planu minister zwrócił się o zawarcie odpowiednich umów do kilku konstruktorów. Minister lotnictwa postanowił też udzielić przemysłowi amerykańskiemu zamówienia na 100 samolotów, co stanowi pierwszą część programu.

Przerwa w rozmowach francusko-włoskich

RZYM (Pat). Dla rozmów francusko-włoskich, których perspektywy były dotychczas pesymistycznie oceniane przez tut. koła francuskie, sobotnia mowa Mussoliniego, wygłoszona w Genui, stworzyła nową sytuację.

Sytuacja ta nie została dotychczas wyjaśniona. Koła francuskie informują, że w toku ostatniej rozmowy Blondel — Ciano, odbytej 11 maja br. włoski minister spraw zagranicznych oświadczyć miał dyplomacie francuskiemu, że zawiadomi go o terminie następnej rozmowy.

Do dziś dnia do ambasady francuskiej nie nadeszła żadna wiadomość w tej sprawie z pałacu Chigi.

Barcelona i Walencja mają tylko podwodne połączenie pocztowe

BARCELONA, (ATE). — Rząd barceloński oświadczył oficjalnie, że połączenia pomiędzy Barceloną a Walencją zostały przerwane. W oświadczeniu znajduje się wzmianka, że połączenia pocztowe pocztowe pomiędzy Barceloną a Walencją utrzymane są za pomocą łodzi podwodnych.

Miejscowość Santa Barbara pod Teruelem zdobyli powstańcy

SALAMANKA, (ATE). — Według wiadomości, które ostatnio nadeszły z frontu, na odcinku pod Cuevas de Vinroma, rozgorzały na nowo zacięte walki. Wojska republikańskie kilkakrotnie przypuszczały atak, lecz za każdym razem zostały odparte, pozostawiając w rezultacie walk na placu boju 268 zabitych.

Na odcinku Teruel powstańcy posuwają się naprzód i zajęli miejscowość Santa Barbara oraz pozycje bezpośrednio sąsiadujące ze zdobytą niedawno miejscowością Corbalan. Na odcinku Alcala powstańcy zajęli miejscowść Gudar, przy czym zdobyli działa nieprzyjacielskie i dwa czołgi pochodzenia sowieckiego.

Jak donoszą korespondenci, przebywający na froncie, powstańcy na odcinku tym wykonali zręczny manewr okrążający który w rezultacie spowodował zajęcie kilku szczytów górskich, nadzwyczaj ważnych. Szczyty te stały się punktem wyjściowym do dalszych działań, które doprowadziły do zajęcia miejscowości Cuma i ataku na Alcala de la Selva.

W okolicy Corbalan rozgorzały walki artyleryjskie, które mają na celu przełamanie oporu wojsk republikańskich. Ostatnie wiadomości wskazują, że opór milicji republikańskiej począł słabnąć. W ostatnich dniach zanotowano na tym odcinku masowe przejścia republikan na stronę powstańców.

12 000 na FON zebrał oddział O Z N w Chropaczowie

KATOWICE, (PAT). — Oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego w Chropaczowie w pow. świętochłowickim zainicjował zbiórkę na FON, która dała w wyniku 12.000 zł.

Za pieniądze te zakupiony zostanie sprzęt dla jednego z pułków na Śląsku. Uroczyste przekazanie sprzętu przewidziane jest na dzień 19 czerwca br., jako rocznicę wkroczenia wojska polskiego na Śląsk. Oddział OZN w Chropaczowie składa się przeważnie z robotników.

Odczyt biskupa Grente o Joannie d'Arc

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj w sali kinoteatru Roma w Domu Katolickim im. Pijusa XI odbył się pierwszy odczyt ks. George Grente, biskupa Mans, członka Akad. Francuskiej. Tematem odczytu u znakomitego kaznodziei i uczonego była św. Joanna d'Arc.

Na odczyt przybyli ks. kard. Kakowski, nuncjusz papieski Cortesi, ambasador Francji Noël wraz z członkami ambasady, ks. arcybiskup Gal, ks. ks. biskupi Przeździecki, Szlagowski, Gawlina i inni liczni przedstawiciele duchowieństwa, członkowie kolonii francuskiej, uczniowie szkoły francuskiej w Warszawie itd.

Znakomity prelegent rozpoczął swój odczyt paroma zdaniami w języku polskim, wyrażając swe sympatie dla Polski, które pogłębiły się od czasu wielkiej wojny, kiedy na froncie dodawał otuchy żołnierzom polskim, walczącym po stronie Francji i wzmacniał ich wiarę w odzyskanie przez ich ojczyznę niepodległości. W odczycie swym ks. biskup Grente nakreślił sylwetkę patronki Francji, dochodząc do wniosku, że opatrzność Boża kieruje losami Francji, podobnie jak kieruje ona losami Polski.

Pełen polotu i wypowiedziany z niezwykłą swadą oratorską odczyt przyjęła licznie zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami.

Zlot T-wa „Sokół" w Wilnie

WARSZAWA, (PAT). — Zarząd Związku Tow. Gim. Sokół uchwalił jednogłośnie podtrzymać swą uchwałę co do odbycia zlotu dzielnicy małopolskiej we Lwowie w dniach 5 i 6 czerwca br.

Nadto postanowiono polecić dzielnicy mazowieckiej zorganizowanie zlotu w Wilnie. Datę tego zlotu ustalona zostanie po zlocie lwowskim.

Poseł brytyjski odwołany z Meksyku

MEKSYK, (Pat). Poseł brytyjski w Meksyku O'Malley oświadczył przedstawicielom prasy, iż wręczył ministrowi spraw zagranicznych Meksyku notę zawiadamiającą o otrzymaniu przezeń od rządu brytyjskiego rozkazu opuszczenia Meksyku. Obrona interesów brytyjskich w Meksyku powierzona zostanie konsulowi generalnemu Wielkiej Brytanii.

Ustąpił min. lotnictwa w Anglii

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego

LONDYN (Pat). Spodziewana od paru dni zmiana w składzie rządu brytyjskiego nastąpiła już dzisiaj.

Z gabinetu ustąpiło dwóch ministrów, a mianowicie: min. lotnictwa lord Swinton i min. kolonii lord Harlech, znany poprzednio jako Ormsy Gore. W ten sposób liczba członków gabinetu, zasiadających w izbie lordów spadła z 8 do 6.

Nowym ministrem lotnictwa mianowany został dotychczasowy min. zdrowia sir **Kingley Wood**, ministrem kolonii mianowany został dotychczasowy minister dominiów **Malcolm Macdonald**. Tym samym upadają pogłoski o możliwości ustąpienia lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spr. zagranicznych i zastąpienia go przez Macdonalda.

Na stanowisko ministra zdrowia, opróżnione przez nominację sir Kingsley Wooda na ministra lotnictwa, powołany został dotychczasowy minister do spraw Szkocji **Walter Elliot**. Ministrem dominiów na miejsce Malcolma Macdonalda został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu do spraw Indyj, zasiadający w Izbie Gmin **lord Stanley**, na stanowisko ministra do spraw Szkocji, opróżnione przez powołanie Elliota na min. zdrowia, mianowany został dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu **Colville**.

Poza tymi nominacjami i przesunięciami w gabinecie na stanowiska parlamentarnych podsekretarzy stanu zostali powołani: w kanclerstwie skarbu dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu w min. handlu Wallace, w sekretariacie stanu do spr. Indyj — dotychczasowy parlamentarny podsekretarz stanu lotnictwa Muir head, w ministerstwie handlu poseł konserwatywny Cross w ministerstwie lotnictwa — poseł konserwatywny Balcour.

Kupcy składają hołd na Jasnej Górze

WARSZAWA, (PAT). — W niedzielę Częstochowa była świadkiem zbiorowego hołdu, jaki polskie kupiectwo z całego kraju złożyło u stóp Królowej Korony Polskiej.

Pielgrzymka kupiectwa polskiego na Jasną Górę, zorganizowana przez naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, stosownie do uchwały odbytego w listopadzie ub. r. Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, zgromadziła członków 14 terytorialnych organizacyj kupieckich, wchodzących w skład naczelnej rady w imponującej liczbie z górą 10 tysięcy osób, przybyłych do Częstochowy kilkunastoma pociągami specjalnymi.

Ś. † P.

IWO PRZYBORA

ADWOKAT

po ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 45 lat.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Witoldowej 14 do kaplicy na cmentarzu Rossa odbędzie się w dniu 17 maja r. b. o godz. 18-ej, msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 18 maja o godz. 11-ej w tejże kaplicy, po czym nastąpi pogrzeb w grobach rodzinnych na cmentarzu Rossa.

O tym smutnym obrzędku zawiadamia

RADA ADWOKACKA

Urzędowy organ litewski krytycznie ocenia działalność Ligi Narodów

KOWNO (Pat). „Lietuvos Aidas" publikuje artykuł redakcyjny na temat „Zwycięstwa polityki realizmu w Genewie". Artykuł zawiera krytyczną ocenę działalności Ligi Narodów oraz stwierdzenie, że debaty dnia 12 maja w Genewie, nie pozostawiły iluzyj co do bezpieczeństwa zbiorowego

60 dzieci z Litwy przyjedzie do Polski na wakacje

KOWNO (Pat). „XX Amzius" donosi, że Polacy tego lata mają zamiar wysłać do Polski 60 dzieci polskich z Litwy na wakacje.

Plaga pożarów w Litwie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Jeszcze nie przebrzmiały echa pożaru w Połądze, który pozbawił około 650 mieszkańców dachu nad głową, a już donoszą z Kowna o nowych pożarach.

W Kupiszkach wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn pożar, którego ofiarą padły dom samorządu gminnego, dom areszu gminnego, mieszkanie stróża i zabudowania gospodarskie, oraz skład miejscowego t-wa rolniczego.

W Płungianach spaliła się miejscowa suszarnia cegieł.

30° w cieniu w Berlinie

BERLIN (Pat). Po długotrwałym okresie deszczów i chłodów, trwających od końca marca, nastąpiło w ostatnich dniach gwałtowne ocieplenie. W niedzielę i poniedziałek w Berlinie temperatura dochodziła do 30 sto pni w cieniu.

W nocy z niedzieli na poniedziałek temperatura wahała się od 14 do 18 st. Plaże i stadiony pływackie w Berlinie i okolicy były przepełnione i nie mogły pomieścić wszystkich pragnących zażyć pierwszej kąpieli.

Bitwa o rektora na uniwersytecie w Meksyku

MEKSYK, (PAT). — Uniwersytet w Meksyku był widownią gwałtownych incydentów: ubiegłej nocy studenci lewicowi, wrogo odnoszący się do rektora, opanowali z nienacka główny gmach uniwersytetu oraz lokale wydziałów prawa, lekarskiego, ekonomii, handlu oraz szkołę przygotowawczą.

Rano studenci, sprzyjający rektorowi, przy pomocy policji wyparli okupujących ze wszystkich gmachów z wyjątkiem gmachu wydziału ekonomii, gdzie doszło do prawdziwej bitwy. Rozległy się strzały i kilka osób odniosło rany.

Na prośbę rektora policja działać będzie ostrożnie, aby nie spowodować nowych ofiar.

Kolej lunghajska częściowo w ręku Japonii

TOKIO (Pat). Wojska japońskie działające wzdłuż kolei lunghajskiej zajęły m. Siaohsien (28 km na południo-zachód od Suczou w północnej części prowincji Kiangsu). Inny oddział japoński zajął m. Fenghutngszan (4 km na północ od m. Siachsien). Powyższe działania zacieśniły pierścień wojsk japońskich, otaczających wojska chińskie w obszarze kolei lunghajskiej.

Wedle doniesień z Szanghaju dowódca wojsk chińskich w obszarze Suczou, gen. Litsungen miał opuścić swe wojska i odlecieć samolotem w nieznanym kierunku. W związku z sytuacją pod Suczou Marszałek Czang Kai Szek przybył z Hankou do Czungkingu gdzie zwołał nadzwyczajną naradę wojenną.

TOKIO (Pat). Wojska japońskie wedle ostatnich doniesień przecięły kolej lunghajską w 6 miejscach, w 4 na zachód i w 2 na wschód od Suczeu.

PEKIN, (PAT). — Przedstawiciel władz japońskich oświadczył, iż kolumny japońskie, operujące w północnej części prowincji Kiangsu, osiągnęły linię Wielkiego Kanału. Inne oddziały japońskie w kilku punktach zbliżyły się do kolei Lunghaj. Wojska chińskie znajdują się w całkowitym odwrocie. Przedstawiciel władz japońskich podkreślił wielkie rozmiary bitwy, która rozgrywała się na froncie długości 500 klm. Gen. Terauczi, naczelny dowódca wojsk japońskich w Chinach Północnych, udał się wczoraj samolotem do Szantungu.

Chuligaństwo, pijaństwo i nożownictwo w komsomołach

MOSKWA (Pat). Prezes komsomołu Kosuriew wygłosił na plenum komitetu komsomołu, obwodu gorkowskiego, mowę, w której podkreślił, że niedobici wrogowie ludu w komsomole nie składają broni.

Ostatnio usunięto ze stanowiska i aresztowano jako wroga ludu sekretarza komitetu komsomołu obwodu gorkowskiego Flaksmana. Wrogowie ludu — zdaniem Kosariewa — odpowiedzialni są za chuligaństwo, pijaństwo i nożownictwo w organizacjach komsomołu obwodu gorkowskiego. Kosuriem ostrzegł kierowników komsomołu, że na wet wśród powołanych ludzi mogą być wrogowie ludu i wezwał do energicznego śledzenia i walki z nimi.

Kronika telegraficzna

— **B. minister spraw zagr. Rumunii prof. Micescu** wystąpił z inicjatywą wzniesienia w Bukareszcie pomnika ku czci zmarłego ostatnio b. premiera Okławiana Gogi.

— **Dwaj więźniowie obozu izolacyjnego w Buchenwaldzie** pod Weimarem zamordowali onegdaj łopatą wartownika z oddziału s. s., po czym po zabraniu karabinu zbiegli.

— **Fabrykanci nie chcą sardynek.** Rybacy w St. Nazaire musieli wczoraj wrzucić do morza ponad 200.000 złowionych sardynek, gdyż fabryki konserw jeszcze nie rozpoczęły pracy po strajku.

— **W czasie ostatniego nalotu samolotów** gen. Franco na Barcelonę został trafiony bombą statek angielski „Euphorbia". Kapitan statku i jeden oficer zostali lekko ranni. Statek jest uszkodzony.

— **Epidemia szkarlatyny.** — W całej Szwecji z wyjątkiem zaledwie kilku miejscowości panuje od kwietnia epidemia szkarlatyny. W małym miasteczku Boros zarejestrowano 237 wypadków choroby. Wypadki śmiertelne są na szczęście rzadkie.

— **Przybył do Wiednia marszałek Goering** i dokonał w gminie Schwechat, graniczącej z Wiedniem uroczystego rozpoczęcia budowy lotniska wojskowego.

— **Stolica apostolska i rząd Hiszpanii nacjonalistycznej** nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie Don Jose Maria Yanguasa, wicehrabiego de Santa Clara.

Ojciec święty mianował nuncjuszem apostolskim w Burgos msgr. Gaetano Cicognani, który był nuncjuszem apostolskim w Wiedniu.

— **Premier i minister spraw zagranicznych** Turcji przybyli do Ankary, powracając z podróży do Białogrodu.

— **Poseł Peru** przy Kwirynale zakomunikował z polecenia swego rządu ministrowi spraw zagranicznych hr. Cianoi, że akredytowany jest przy Wiktorze Emanuelu III jako królu Włoch i cesarzu Etiopii.

— **Bezrobocie w Danii.** Ogłoszone przez urząd statystyczny dane dotyczące duńskiego rynku pracy, określają ilość bezrobotnych w Danii na 107.814 osób.

Atatürk upiększa Stambuł

STAMBUŁ, (PAT). — Prezydent Turcji Atatürk i rząd ankarski zajął się ostatnio poważnie sprawą restauracji i upiększenia Stambułu. Plan restauracji został opracowany przez Francuza Prost.

Przewiduje on przebudowę niektórych dzielnic w starym Stambule, w Beyoglu (Pera), w Uskudarze i Kadikoj.

Przede wszystkim zostaną odnowione stare meczety i inne pomniki historyczne, rozszerzone niektóre ulice i place publiczne, wybudowane drogi asfaltowane, łączące Stambuł z okolicami, zwłaszcza zaś z Bosforem itd.

Czas wykonania planu obliczony jest na szereg lat. Częściowe koszty restauracji pokryje rząd. Pierwsze koszty wynosić będą 6 milionów funtów tureckich (około 24 miln. zł.). Ogólne zaś koszty wyniosą się około 25 milionów funtów t. (około 100 milionów zł.).

Turcja buduje port na Morzu Czarnym

STAMBUŁ, (PAT). — Według informacyj, otrzymanych z Londynu, pomyślnie zakończono rokowania, trwające od dwuch miesięcy pomiędzy bankami angielskimi, a turecką misją finansową i gospodarczą.

Turcja ma zapewnione kredyty i pomoc techniczną. Wkrótce ma być rozpoczęta budowa wielkiego portu na Morzu Czarnym oraz inne roboty publiczne.

Udział Polski w międzynarod. kongresie chemików

RZYM (Pat). Dziś rozpoczęły się prace 10 międzynar. kongresu chemicznego, w którym bierze m. in. udział delegacja chemików polskich. Na czele delegacji polskiej stoi **prof. Świętosławski**, minister w. r. i o. p., który jednocześnie jest wiceprezesem międzynarodowej unii chemicznej.

Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne kongresu, na którym wygłoszono kilka referatów zasadniczych. Jednym z pierwszych był odczyt prof. W. Świętosławskiego, jako prezesa sekcji podstawowych produktów chemicznych. Jednocześnie z kongresem obraduje 13 konferencja międzynar. unii chemicznej. W jej pracach biorą również czynny udział uczeni polscy: rektor prof. J. Zawadzki, prof. K. Smoleński, prof. S. Przyłęski, prof. E. Rogoziński i prof. T. Kuczyński.

Czy Niemcy będą płacić długi Austrii?

LONDYN, (PAT). — Na zapytanie posła laborzysty Thorne'a czy Rzesza Niemiecka wzięła na siebie zobowiązania spłacenia długu Austrii wobec W. Brytanii, a wynoszącego 8 miln. funtów szt., podsekretarz stanu Butler przypomniał, że rząd niemiecki zawiadomił 23 marca rząd angielski, iż skłonny byłby poddać rewizji układ z r. 1934 wobec sytuacji wytworzonej przez aneksję Austrii.

Butler dodał przy tym, że rząd brytyjski gotów jest omówić z rządem niemieckim tę sprawę w związku z wytworzoną sytuacją, zaznaczając od siebie, że uważa, iż rząd Rzeszy winien przeprowadzić na terenie międzynarodowym rokowania o układy w sprawie uregulowania długów b. rządu austriackiego.

Kilku deputowanych usiłowało dowiedzieć się, czy odpowiedź ta oznacza, iż Niemcy „odrzucily prowizorycznie" zobowiązania rządu austriackiego", jednak Butler tego nie wyjaśnił.

Pomnik w Ameryce dla Polaka

bohatera wojny cywilnej

NOWY JORK (Pat). Na cmentarzu wojskowym Arlington koło Waszyngtonu, odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie bohatera wojny cywilnej, gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego. Uroczystość przybrała charakter wielkiej manifestacji przyjaźni polsko-amerykańskiej. Obecny na uroczystości ambasador R. P. Potocki podkreślił w swym przemówieniu, że pomnik gen. Krzyżanowskiego będzie jeszcze jednym ogniwem, łączącym oba narody, posiadające tyle wspólnych kart w swych dziejach.

Armię polską na uroczystości reprezentował attache wojskowy ambasady płk. Chramiec.

Codreanu w tym tygodniu stanie przed sądem wojennym

BUKARESZT, (PAT). — Agencja Rador podaje następujące główne punkty aktu oskarżenia przeciwko Cornellu Codreanu, który stanie przed trybunałem wojskowym.

Charakter potajemny jego organizacji politycznej, organizowanie grup wśród młodzieży analogicznych do organizacyj w Rosji Sowieckiej, stworzenie w październiku 1936 r. organizacji spiskowej „Przyjaciół Legionistów", usiłowanie przygotowania rewolucji za pomocą oddziałów zorganizowanych na sposób wojskowy. Następnie wymieniono 5 zamachów i jedno usiłowanie zabójstwa.

Codreanu jest oskarżony, iż posługiwał się „olbrzymimi funduszami tajnymi i że wreszcie zwrócił się do organizacji zagranicznej, by udzieliła mu pomocy, aby w ciągu roku przyniesie zwycięży „wspólny sztandar". Codreanu proponował prócz tego państwu, w którym znajduje się ta organizacja, sojusz polityczny i gospodarczy.

Proces Codreanu rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie.

ZZA GROBU.

BUKARESZT, (PAT). — Pisma rumuńskie zamieściły wczoraj testament b. posła do parlamentu Selessu, zamordowanego na łożu szpitalnym przed trzema laty przez członków b. Żelaznej Gwardii. W testamencie swym Selessu pisał, że jeśli by został zamordowany, nastąpi to z polecenia Codreanu, który również wydał rozkaz zamordowania premiera Duca.

Giełda warszawska

z dnia 16 maja 1938 r.

Belgi belgijskie	89,77
Dolary amerykańskie	530,00
Dolary kanadyjskie	526,50
Floreny holenderskie	294,39
Franki francuskie	14,94
Franki szwajcarskie	121.55
Funty angielskie	26,46
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	14,00
Korony duńskie	118,15
Korony norweskie	132,98
Korony szwedzkie	136,44
Liry włoskie	22'50
Marki fińskie	11,70
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	112,00
Tel Aviv	26,20
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	81.38
Pożyczka inwestycyjna druga	82,13
Pożyczka konwersyjna	—
Pożyczka konsolidacyjna	68,25
8 proc. ziemol. kupon.	90,27

O prawo studentów do pracy

na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy

Roboty ziemne, finansowane przez Fundusz Pracy, są w pełni. Zatrudnia się na nich bezrobotnych, posiadających ku temu pełne prawo. A więc odpowiednie książeczki bezrobocia, rejestrowane co pewien czas w pośrednictwie, nienaganną pod pewnymi względami przeszłość w ewidencji tego Pośrednictwa itp. Ten obywatel z łopatą, który pracuje na placyku przed katedrą, lub na Górze Zamkowej w Wilnie, przeszedł napewno szczęśliwie przez sito kwalifikacyjne, nim otrzymał skierowanie.

Nie należy tego sita tłumaczyć ani przerostem biurokracji ani jakąś rzekomą cechą szykanowania bezrobotnych, ludzi doprawdy nieszczęśliwych, pozbawionych jednego z najelementarniejszych praw człowieka, prawa do pracy. Chodzi poprostu o to, aby w pierwszym rzędzie zatrudnić tych ,którzy naprawdę pracy tej potrzebują i tęsknią za pracą stałą.

Kontrola i selekcja jest bardzo staranna. To trzeba przyznać wileńskiemu Pośrednictwu Pracy. Wieczny kłopot z kredytami, stały brak funduszów na zatrudnienie wszystkich bezrobotnych przez okres dostateczny dla uzyskania minimum potrzebnego do egzystencji, zaostrza „węch", że się tak wyrazimy, selekcyjny urzędników tego Pośrednictwa.

A jednak. Mimo wszystko na roboty przedostaje się element, którego w myśl odpowiednich przepisów przepuścić nie można.

Elementem takim są studenci naszego uniwersytetu. Czytelnik daruje nam ten ton ironiczny, ale z punktu widzenia Funduszu Pracy studenci ci popełniają wykroczenie, ba! nawet poważne. Postępując zgodnie z oschłą literą prawa można by było wytoczyć im sprawę karną, no i oczywiście natychmiast pozbawić prawa pracowania z łopatą w ręku na robotach kanalizacyjnych.

Jest ich kilku, bywa kilkunastu. Zamaskowani, skryci, świadomi swego występku pracują obecnie na jednej z ulic Wilna, kopiąc na akord kanał ściekowy. Studiują na różnych wydziałach. Część z nich ma wykłady w godzinach popołudniowych. Przerywa więc pracę, wyłazi z rowu i wytarłszy ręce o przygodną szmatę biegnie na wykłady. Po południu zwalnia się na parę godzin druga grupa. Przy akordowym systemie pracy można sobie robić wychodne za zgodą „arteli".

Są to synowie małorolnych z terenu województwa wileńskiego. Po ukończeniu szkoły powszechnej, dzięki ambicji ojców i bliskości miasteczek z gimnazjami, z trudem dobili się średniego wykształcenia. W gimnazjach było ich więcej. Część odpadła w drodze do matury, bo nie „wystarczyło tchu". Wróciła na rolę do pługa. Ci zaś, którym udało się dorwać do uniwersytetu, poznali całą słodycz „bezpłatnej" nauki. Cofać się jednak nie pozwalała ambicja.

Ciekawy jest stosunek wsi rodzinnej studenta syna małorolnego do jego aspiracji. Pobytowi w gimnazjum towarzyszyła ironia i lekkie pokpiwanie. Ojca jego pytano, po co wyrzuca tyle pieniędzy na kształcenie syna; lepiej by już kupił krowę, oporządził gospodarstwo. Tłumaczono, że wykształcenie na nic mu się nie przyda, bo **„pany i tak dobroj pracy nie dadué"**. Z czasem jednak wieś zaczęła zmieniać zdanie. Zdziałał tu osobisty wpływ dojrzałego już „maturzysty". W paru zaś konkretnych wypadkach ambicja tego maturzysty, stała się ambicją całej wsi. W powiecie brasławskim na pograniczu łotewsko - sowiecko - polskim istnieje wieś, która dumna jest z tego, że pomagała materialnie jednemu z synów małorolnych w jego studiach na USB. Gdy temu studentowi bieda odebrała siły i ochotę do walki o wyższe wykształcenie, znalazło się we wsi kilku gospodarzy, którzy zorganizowali zbiórkę na rzecz głodującego studenta. Bo przecież był by wstyd dla całej wsi, gdyby swemu w biedzie nie pomogli I dumni są, że wykształcą „adwokata".

Nasi „bezrobotni" studenci, którzy kopią rowy w Wilnie, ożywieni są właśnie tą chęcią nieprzyniesienia wstydu swojej wsi. Jeden z nich w rozmowie z nami podkreślił, że musi zdobyć dyplom, bo nie miałby odwagi spojrzeć w oczy gospodarzom ze wsi.

Studenci nie mogą być bezrobotnymi. Tak orzekają przepisy. Fundusz Pracy nie rejestruje studentów i rzecz oczywista nie udziela im żadnej pomocy. Dlatego też studenci, o których pisaliśmy, pragnąc zarobić kilka złotych na utrzymanie, uciekają się do podstępu, aby w sposób nielegalny otrzymać pracę na robotach publicznych. Grozi im za to wykroczenie, jak już zaznaczyliśmy ,nawet kara, w wypadku, gdyby wydał się ich podstęp.

Trzeba przyznać, że ten stan rzeczy jest nienormalny. Akcja pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej, prowadzona bezpośrednio przez uniwersytet oraz przez specjalne organizacje, nie obejmuje niestety wszystkich tych, którzy pomocy potrzebują. Przy obecnych wysokich opłatach akademickich tylko warstwy średnio zamożne mogą kształcić swoje dzieci na uniwersytetach bez oglądania się na pomoc z zewnątrz. Warstwy zaś niezamożne a szczególnie dzieci wsi są całkowicie od tej pomocy uzależnione. Fundusze, które są przyznawane na pomoc studentom, nie zaspakajają w 100 proc. potrzeb niezamożnej młodzieży. Wielu co roku pozostaje poza nawiasem tej akcji. O pracę jest dziś trudno. Inteligent miejski, studiujący o własnych siłach potrafi nieraz dać sobie radę i „zaczepi się" o jakieś biuro lub instytucję, ponieważ w wielu wypadkach posiada jakie takie przygotowanie w tym lub innym zawodzie. Znacznie trudniej jest o pracę zarobkową w mieście „dziecku wsi". Najłatwiej by mógł dostać pracę fizyczną. Lecz na drodze do niej wyrastają nagle przepisy. Student nie może bowiem liczyć na pomoc społeczną via Fundusz Pracy, ponieważ przepisy, które normują pracę z Funduszów społecznych, nie przyznają mu praw bezrobotnego.

Bezrobotni studenci uniwersytetu wileńskiego, którzy dziś pracują na miejskich robotach sezonowych, prosili, abyśmy stanęli w obronie ich praw do pracy. Uczyniliśmy to chętnie z pełnym przekonaniem o słuszności ich sprawy.

Wlod.

3 metry śniegu na Kasprowym!

Kolejka górska z trudem może podołać frekfencji

W Tatrach panują obecnie wspaniałe warunki dla narciarzy, mimo połowy maja. Na Kasprowym Wierchu śnieg sięga aż 3 m. Jednocześnie na słońcu temperatura dochodzi niejednokrotnie do 30 stopni, to też narciarze korzystają w pełni z kąpieli słonecznych w najidealniejszych warunkach. Wyjątkowa pokrywa śnieżna (firn) i wysoka temperatura powietrza powoduje wielki napływ turystów i narciarzy, doprowadzając frekwencję na kolejce górskiej do granic możliwości przewozowych.

W kwietniu kolejka przewiozła 17.003 osób, a więc blisko o 7 tysięcy więcej, niż w kwietniu r. ub. Największa frekwencja przypadała w dniach od 16 do 19, kiedy dochodziło do 1.900 przejazdów dziennie.

Start balonu „Toruń" do granic stratosfery

W sobotę o godz. 7.51 rano wystartowali na balonie „Toruń" znani polscy aeronauci: dr Jodko-Narkiewicz i kpt. Burzyński. Celem sobotniego lotu było sprawdzenie działania przyrządów nawigacyjnych przed właściwym lotem do stratosfery, który ma nastąpić latem b. r. z Doliny Chochołowskiej. Nasi baloniarze stratosferyczni, gdyż takim mianem ochrzczono kpt. Burzyńskiego i dr Jodko Narkiewicza, wystartowali z Legionowa i osiągnęli wysokość około 10.000 metrów. Lot balonu miał przebieg pomyślny, lądowanie nastąpiło w godzinach południowych w miejscowości Zegrze Północne pod Warszawą.

Na zdjęciu na prawo balon „Toruń" szybujący z załogą w przestworzach.





Zdjęcie przedstawia dra Jodko-Narkiewicza i kpt. Burzyńskiego w gondoli balonu „Toruń" na parę chwil przed startem.

Znowu trzęsienie ziemi w Turcji

Ze Stambułu donoszą: w rozmaitych miejscowościach Anatolii dały się znów odczuć wstrząsy podziemne. W Diarbekir jest zniszczonych 85 domów, liczne dalsze domy są silnie uszkodzone i grożą zawaleniem się. Najsilniejsze wstrząsy odczuto w okolicach nawiedzonych niedawno trzęsieniem ziemi, zwłaszcza w Kirszeir.

LUDZIE I CZASY

Błazen starego króla

Stańczyk. Postać z naszych dziejów jedna z najbardziej popularnych i jak powiada tradycja jedna z największych. Niemcewicz, Matejko, Wyspiański, „Teka Stańczyka" — czyż trzeba jeszcze dalej cytować? Zatrzymajmy się na Matejce, który Stańczyka tyle razy malował. Przypominacie sobie zapewne ten najgłębszy może obraz Matejki, przedstawiający samotnego Stańczyka. Oddajmy głos Stanisławowi Tarnowskiemu:

„W roku 1862 wymalował Stańczyka.

Były po nim obrazy większe, świetniejsze, sławniejsze. Piękniejszych i głębszych nie było Malarz, i człowiek, i Polak, pokazał po raz pierwszy swoją duszę smutną, aż do śmierci, swoją troskę nieubłaganą i nieustanną, swój genialny dar odgadywania, odczucia, odtworzenia tragicznych chwil przeszłości i tragicznych cierpień.

Dlaczego wybrał na to Stańczyka? Dlaczego myślał o nim jeszcze jako uczeń w szkole? Dlaczego później, malując go w Hołdzie, dał mu swoją własną twarz? Co za związek, co za pokrewieństwo między nim a „Zygmuntowym błaznem?" Temu tradycja przypisuje zdrowy rozum i cięty dowcip, ale nie przechowała żadnych rysów głębszego smutku. A jednak Matejko, jak później widział go z własną postacią, tak teraz w jego postać włożył swoje troski. Dlaczego? Próżno dochodzić, nie dojdzie się. Na domysł ledwo można by rzucić pytanie, czy Matejko, tak głęboki w uczuciach, w tych czasach własnych tak zniechęcony i zbolały, czy pośród lekkiej bezmyślnej rzeszy, nie wydawał się sam sobie istotą stworzoną z ironii losu, „Bożem igrzyskiem". jak w rozpaczy nazywa się raz Kochanowski, błaznem, że tak cierpi straszne, a naprózno, i błaznem w mniemaniu powszednich ludzi dlatego, że tak cierpi, a oni nie? Może jego myśl była taka, może nie; co pewna, to że nikt nigdy tak nie pomyślał, nie wyobraził sobie błazna! Jak on pogodzi to swoje rzemiosło ze swoją głową? Jak ją przymusi do błazeńskich min i grymasów? Ona, tragiczna głowa myśliciela, może polityka, o rysach tak szlachetnych, że mogłyby do bohatera należeć, ona się nie nada do wykrzywiań i konceptów. Kiedy Stańczyk siedzi sam jeden w pustej komnacie, za drzwiami tańczące pary i dźwięki muzyki, a przy nim na stole karta z wiadomością o utracie Smoleńska, kiedy ręce rozpaczliwie załamał i splótł, a oczy zapatrzone gdzieś daleko w przyszłość, on ma w sobie te wszystkie złe przeczucia, które dręczyły mądrych w 16 wieku. Mówi z niego i Kochanowskiego „wieczna sromota" i Orzechowskiego „byś serce moje rozkroił, nic w nim nie znajdziesz, jedno to słowo: „zginiemy", i Górnickiego „fata jakieś was pędzą" — wszystko czego się bali, przed czym truchleli nie mogąc jasno widzieć, co to będzie, wszystko skupiło się w jego duszy, w jego wyrazie twarzy. On także nie wie dokładnie, co to będzie; tylko myśli, że na Smoleńsku może nie koniec, kto wie, co za nim pójdzie więcej? tylko widzi przed sobą jakąś otwartą przepaść nieszczęścia, której głębokości zmierzyć, dna dojrzeć nie może. A na tym dnie co? To, co widział Matejko, co widzimy wszyscy. Przeczucie stało się rzeczywistością; a w tym Stańczyku schodzi się i łączy męka tych, co przewidywali, z męką tych, co doświadczali, a doświadczywszy dopiero, pytać musieli, co dalej? to jeszcze nie koniec? jeszcze nie dno przepaści — co dalej? Jak Stańczyk w swoim czasie, tak Matejko w 1862 r. nie mógł wszystkiego widzieć dokładnie; jak tamtego, tak jego najczarniejsze trwogi nie dorównały rzeczywistości. Ale w tym obrazie połączył się patryjotyczny ból wieku XVI, genialne odgadniony i oddany przez człowieka dzisiejszego ,z tym drugim, który jest od końca zeszłego wieku, a w ostatniej ćwierci naszego miał dopiero być wzięty na tortury najsroższe. Na to zaś, żeby się skupił i wyraził w jednym obrazie, musiał się skupić ten ból w duszy jednego człowieka. Co cierpiał wiek XVI, to on intuicyjnie przeniknął i podzielił; co XIX, to wiedział, bo to czuł, jak równie z pewnością mało kto czuć umiał".

Taki był Stańczyk legendy, taki był Stańczyk tradycji. A jakim był Stańczyk prawdziwy.

Wójcicki podaje nam przekaz, wypisany podobno z rękopisu, pochodzącego z 1579 roku:

„Mało Stańczykowi równie dowcipnych ludzi mieliśmy na dworze Zygmuntów, mówił on zawsze gorzką prawdę zarówno królowi, jako panom i dworzanom. Słuchano go uważnie, a każdy żart, okrągłymi powiedziany słowy, pobudzał niemal zawsze do serdecznego śmiechu. Lubił go szczególnie Zygmunt Stary, poważał i August, lubo, uraźliwy, często się nań gniewał; i trefniś wiele stracił na wesołości. gdy pochowano starego króla. Często przychodził do grobowca starego pana, i łzami zalany modlił się Bogu o wieczny spokój jego duszy. Nazywano go odtąd „Błazen starego króla". A Stańczyk nieraz na to odpowiadał: „Dałby Bóg, żebym był starego króla błaznem". Nie cierpiał Bony, nazywając ją „gadziną włoską". Gdy do Włoch odjeżdżała, wyrzucił czapeczkę w górę, i jakby z wróżbą zaśpiewał jej: „Requiescat in pace". Tak tęsknił za starym królem, że go rzadko wesołego widziano".

A Joachim Bielski w kronice swojej opowiada:

„Z Krakowa ruszył król do Niepołomic z królową Boną i ze wszystkim dworem na krotochwile, gdzie tam miał niedźwiedzia nad obyczaj wielkiego, którego z Litwy przywieziono w skrzyni. Gdy go wypuszczono z gaju blisko Wisły, poszczwano go wielkiemi psy najpierwej, których on połamał i pobił i poranił ich o sto. Chłopów było o trzysta z oszczepy, którzy mu nie dali do Wisły. Z przodku był nie mężny, ale potem, gdy się rozgniewał, oślep bieżał na ludzi. Ożarowskiego herbu Rawic, podkomorzego krakowskiego, przewrócił z koniem. Tarło krajczy pieszo chciał do niego z oszczepem, ale mu wydarł oszczep niedźwiedź i padł, ledwie go chłopi

Miecz Damoklesa nad Czechosłowacją

Co będzie zawierać statut miejszościowy?

W starym pięknym pałacyku na zacisznej ulicy Valstyńska w Pradze, gdzie mieści się Prezydium Rady Ministrów, wre praca. Pod bezpośrednim kierownictwem premiera d-ra Hodży opracowuje się statut mniejszościowy. Główne wytyczne zostały przedyskutowane na specjalnych posiedzeniach rady ministrów, uzgodnione z prezydentem Beneszem. Narady ciągną się nieraz do późnej nocy, a specjalny komitet pracuje częstokroć przez długie godziny bez przerwy. Nic dziwnego! Statut dochodzi do skutku w okolicznościach nadspodziewanych, pod naciskiem obcych państw, zarówno zaprzyjaźnionych jak i wrogich, bo Francji i Anglii z jednej strony a Niemiec z drugiej.

Szereg wiadomości o statucie przedostało się już na łamy prasy, ale, jak zapewniają czynniki urzędowe ,wiadomości te są nieścisłe i zmierzają do stworzenia a priori nieprzychylnej atmosfery. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że statut mniejszościowy opracowany został na zasadach obowiązującej konstytucji, a więc nie przyzna autonomii terytorialnej żadnej grupie mniejszościowej. Tym samym więc przechodzi do porządku dziennego nad najkapitalniejszym żądaniem.

Najgroźniejszą jest mniejszość niemiecka, która zmierza do przyłączenia Sudetów do Rzeszy. Rząd praski, zdając sobie z tego sprawę, oświadcza, że autonomia terytorialna byłaby tylko wstępem do oderwania się od państwa i nie chce podpisywać na siebie wyroku śmierci. Wiadomo jednak, że nacisk niemiecki na pewno nie osłabnie, lecz wręcz przeciwnie — wzmocni się. W tych warunkach nasuwa się pytanie, co będzie dalej?

Mediacje angielsko-francuskie dotychczas nie dały żadnego pozytywnego wyniku. Wiara w Mussoliniego była złudną. Włosi pozostawili swojemu sojusznikowi wolną rękę. To było dla Pragi bardzo przykrą niespodzianką. Czy nastąpi agresja ze strony Rzeszy?..

Koła rządowe chętnie przypominają oświadczenie złożone przez premiera Goeringa czechosłowackiego posłowi pełnomocnemu w Berlinie, dr Mastny, w dniu zajęcia Austrii. Feldmarszałek Goering, który wówczas zastępował kanclerza Hitlera, zapewnił min. Mastnego, że Rzesza nie żywi wrogich zamiarów wobec Czechosłowacji. Oświadczenie to ukazało się w całej prasie, w Niemczech natomiast zostało zamieszczone tylko w jednym dzienniku. Praga stoi na stanowisku, że oświadczenie to pozostaje nadal w mocy i odnosi się do niego z pełnym zaufaniem.

— Ale gdyby?... — zapytuje sceptyk.

Koła rządowe sądzą, że wówczas Czechosłowacja może liczyć na pomoc swoich sojuszników i wymieniają jednym tchem Sowiety i Francję. Czy Czesi się mylą? O tym można będzie przekonać się dopiero w chwili faktycznego niebezpieczeństwa. Zdaje się jednak, że w społeczeństwie nie brak ludzi żywiących poważne wątpliwości w sprawie pomocy sojuszników. Wskazują oni, rzecz ciekawa, nie na pewne głosy prasy francuskiej, ale na nacisk dyplomatyczny Paryża. Choć więc rząd czechosłowacki utrzymuje ,że granica ustępstw została niemal osiągnięta, rząd francuski przekonywa swojego sojusznika o konieczności dalszych ustępstw.

A Sowiety? Tu wątpliwości są jeszcze większe. Przede wszystkim brak wspólnej granicy niemal z góry przesądza rozmiary tej pomocy.

Bezwątpienia znajomość tych okoliczności zmusza rząd czechosłowacki do ustępstw wobec mniejszości niemieckiej. Ale na ogłoszenie autonomii rząd obecny napewno się nie zdecyduje. Nastawienie ludności czeskiej jest wyraźnie antyniemieckie. Przyznanie autonomii terytorialnej Niemcom mogłoby wywołać zamieszki wewnętrzne.

W prasie czechosłowackiej wre walka przeciwko autonomistom. Rosną tendencje wojenne, Za kilka dni odbędzie się wielka rewia zmotoryzowanych oddziałów, co ma na celu pokrzepienia obywateli. Młodzi dumnie głoszą, że oni są gospodarzami na tej ziemi i nie ustąpią z niej.. Niektóre grupy polityczne wręcz wzywają do nieudzielania żadnych koncesyj mniejszości niemieckiej. Rzucono hasło zjednocznia wszystkich stronnictw czeskich, a także i słowackich by w ten sposób stworzyć front przeciwko Niemcom.

Nastrój jest wszędzie podniecony. Nic więc dziwnego, że na prowincji dochodzi często do starć. Należy też pamiętać, że rozpisano wybory gminne, a więc odbywają się ciągle zgromadzenia polityczne.

Nad państwem czechosłowackim zawisł miecz Damoklesa w postaci problemu mniejszości narodowych.

„Losy Czechosłowacji są przesądzone"

pisze „Sunday Referee"

Wynurzenia londyńskiego przedwczorajszego „Sunday Referee" oceniającego bardzo pesymistycznie sytuację Czechosłowacji po obradach genewskich i stwierdzające, że „losy tego kraju są przesądzone" — odpowiadają tendencjom, które coraz wyraźniej ujawniają się w Londynie. Wizyta Henleina była dowodem, że stosunek brytyjskich kół politycznych wobec Czechosłowacji staje się coraz bardziej życzliwy dla postulatów Niemców sudeckich. Rozmowy, które odbył Henlein w Londynie, przyczyniły się do większego zrozumienia istoty żądań mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Premier Chamberlain zdecydwanie dąży do tego, aby sprawa czeska nie wpłynęła na możliwość porozumienia W. Brytanii i Francji z Niemcami. Chamberlain wyrazić się miał przed kilku dniami w prywatnej rozmowie, że nie może dopuścić do tego, aby moralnie uzasadnione a politycznie skutecznie poparte żądania trzy i pół milionowej ludności niemieckiej w Czechosłowacji wskutek braku zrozumienia rządu praskiego dla realnych elementów sytuacji międzynarodowej stać się miały źródłem zatargu europejskiego w szerszym zasięgu.

Wszystko przeto zdaje się wskazywać na to, że W. Brytania wywierać będzie obecnie silniejszy nacisk na Pragę, aby żądania Henleina zostały przyjęte.

Wzrost wychodźstwa z Polski

Zaznaczający się od roku ubiegłego wzrost ruchu emigracyjnego z Polski przejawia się również w roku bieżącym. Jak wynika z ostatnich danych, w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. wyemigrowało z Polski ogółem 7.554 wychodźców wobec 5.645 emigrantów w analogicznym okresie r. ub., przy czym zwiększył się zarówno ruch wychodźcy do krajów europejskich jak i pozaeuropejskich.

Ogółem do państw Europy wyemigrowało 3.418 osób (w styczniu i lutym r. ub. — 2.241), w tym do Turcji 2.432 emigrantów, do Niemiec 302, do Belgii 450, do Luksemburga 182 oraz do innych wrajów europejskich 51 wychodźców. Do krajów pozaeuropejskich wyjechało łącznie w okresie pierwszych dwóch miesięcy r. b. 4.136 emigrantów wobec 3.404 w analogicznych miesiącach 1937 r. Do Stanów Zjednoczonych A. P. wyemigrowało 280 osób, do Kanady 215, do Argentyny 988, do Brazylii 94, do Paragwaju 542, do innych krajów Ameryki 122, do Palestyny 457, oraz do innych prajów pozaeuropejskich 86 emigrantów.

Równocześnie obserwuje się w roku bieżącym wzrost liczby reemigrantów; dotyczy to jednak tylko reemigrantów z krajów europejskich, bowiem ruch powrotny emigrantów z krajów pozaeuropejskich uległ nawet pewnemu nieznacznemu zmniejszeniu. W ciągu stycznia i lutego rb. powróciło ogółem 2.363 reemigrantów wobec 1.595 w analogicznym okresie r. ub. Z krajów Europy powróciło łącznie 2.204 wychodźców wobec 1.397 w roku ubiegłym, w tym z Francji 1.014, z Niemiec 65, z Łotwy 1.074, z Belgii 10, oraz z innych krajów europejskich 37 reemigrantów. Z krajów pozaeuropejskich powróciło ogółem do kraju 159 wychodźców (198 w roku ubiegłym), w tym ze Stanów ZjednoczonychA. P. 19, z Kanady 32, z Argentyny 63, z Brazylii 11, z Paragwaju 1, z Palestyny 32 oraz z innych krajów pozaeuropejskich 2 reemigrantów.

Pałacyk Piotra I w Leningradzie odrestaurowany

Z Moskwy donoszą: Pałacyk Piotra I w Leningradzie został odrestaurowany. W pałacyku tym urządzono muzeum z czasów epoki Piotra I.

---

oszczepem przypadawszy, ratowali, i psy go w nogi wtenczas pokąsali. Puścił się potem tam, gdzie królowa stała, która uciekając przed nim potknął się koń pod nią ,spadła i uraziła się, bo była brzemienną, i tamże porodziła bez czasu syna, który był pochowan razem w Niepołomicach. Stańczyka też błazna przewrócił też z koniem wtenczas... Król się śmiął ze Stańczyka, rzekł mu: „Począłeś sobie tie jako rycerz ,ale błazen, żeś przed niedźwiedziem uciekał"; rzekł Stańczyk: ,Większy to błazen, co mając niedźwiedzia w skrzyni, puszcza go na swoją szkodę".

„Tenże Stańczyk, gdy go raz chłopięta opadli i suknie z niego zdarli, aż uciekł do króla, powiedział królowi (a on go żałował, że go to obdarto): „Bardziej królu! ciebie drą, aniż mnie, anoć wydarto Smoleńsk, a przecie milczysz". Owa z błazny szkoda panom żartować, bo **prawdę radzi żartem rzeką;** jakoż Stańczyk był błazen osobliwy".

Był błazen osobliwy. Czy osobliwość jego była tylko osobliwością błazenady? I oto mamy świadectwo jakże niezwykłe w owym czasie, gdy to Górnicki przestrzegał dworzanina: „Ktoby chciał tak skonterfetować ludzie, jako guzman (błazen), z rozdzieraniem gęby, z wyszczyrzaniem języka nie uszedłby też za innego, jeno za guzmana a bodaj nie gorzej". Nie byli wonczas błazny w wielkiem poważaniu, jako i dzisiaj. A oto imć pan Rej z Nagłowic wkłada w usta tego błazna, trefnisia, guzmana słowa, jakich moglibyśmy odeń oczekiwać dopiero w wieku XIX, w wieku, gdy kult Stańczyka rozkwitnął. W poemacie p. t. „Zwierzyniec" wprowadza Rej Rzeczpospolitą rozmawiającą z Prywatem. Rzeczpospolita skarży się że upada, bo obywatele pilnują tylko swoich prywatnych korzyści. Prywat zaś, czyli ten oskarżony obywatel, usprawiedliwia się i oświadcza:

...lepiej upominać,
Niźli, gdy źle, na słońce z motyką się wspinać.

Na to zjawia się Stańczyk i odzywa się w te słowa:

Wierz mi i ty, prywacie, iż się próżno wspinasz,
I tę piosnkę, co słyszę ,snać darmo zaczynasz
Dawno się ta nowinka o uszy otarła,
Byś ty najbardziej wołał, byś miał i trzy gardła.
Wołałciem ja też dosyć, a ledwie kamienie
Nie wołają. Cóż po tem, gdy twarde sumienie.

Słysząc to, prywat zwraca się do ojczyzny:

Nic rozumiem, kto to jest, z postawą szaloną,
Ale widzę, iż ma rzecz własną i przestroną.
I zda mi się, że trudno płynąć przeciw wodzie,
Bo widzę, iż w niejednej ten bywał przygodzie,
I znać, iż świadom ludzi i czasów rozumie,
Choć w szalonej postawie przed się mówić umie.

Rzeczpospolita zaś powiada:

Stańczyk ci był, lecz mogli Stanisławem go prawie
Przezwać, przypatrując się dziwnej świeckiej sprawie,
Bo się prawdy namówił w szalonej postawie
Gdy ci, co im należy ,milcząc o niej prawie.
Gdybyż takich Stańczyków było jeszcze wiele,
Coby plewli obłudność, to wszeteczne ziele,
A prawdę świętą ludziom przed oczy miotali,
A snadź niźli z pochlebstwa więcejby wygrali.

Rozmowę tę kończy prywat:

Słychałciem ja gdzieś dawno tak o tym rycerzu,
Iż ten nigdy z nieprawdą nie chciał być w przymierzu.

Tak to Stańczyk jeszcze u współczesnych wyrasta z „osobliwego błazna" na „rycerza prawdy". I przestajemy się dziwić Matejce ,że wybrał go z plejady naszych narodowych bohaterów i wydźwignął w górę. Jakaż jest na pozór olbrzymia przepaść między błaznem królewskim Stańczykiem a kaznodzieją królewskim Skargą.

A jednak, czyż nie byli to ludzie najbliżsi sobie w owym wieku świetności Rzeczpospolitej, gdy już zaczynały się rysować w jej murach pierwsze szczerby, dla nich obu widoczne.

W. T.

Golfstrom zastępcą poczty

Miss Lockyer, nauczycielka w Syrakuzie, na południu Stanów Zjednoczonych otrzymała list, który znaczną część drogi przebył dzięki Golfstromowi. List ten wysłał do miss Lockyer znajomy jej, marynarz, któremu nie udało się doręczyć go na morzu rodakowi z załogi okrętu, płynącego ku południowym brzegom Florydy. Wpadł więc na pomysł: włożył list do pustej butelki, którą zalakował starannie i wrzucił do morza. W tydzień później list ten, jak wynika z daty na kopercie, doszedł do rąk adresatki. Na kopercie widniał dopisek niejakiego J. Paresona, który wyłowił butelkę z wody w pobliżu Fort Lauderadale na Florydzie. Otworzywszy butelkę, Pareson oddał list na poczcie, skąd już przesłano go miss Lockyers.

1000 centnarów diamentów wydobyto na całym świecie

Ogólna ilość wydobytych do r. 1919 diamentów obliczana jest na 188 milionów karatów, co wynosi okrągło 37.000 kilogramów (karat waży 0,2 grama). Od r. 1919 produkcja diamentów wzrosła, gdyż znalazły one szerokie stosowanie w przemyśle. Od 1928 r. wydobycie roczne diamentów oceniane jest na 6 do 8 milionów karatów. W 1935 r. w Afryce Południowej wydobyło 2,3 miliona karatów diamentów, w 1936 r. — 1 milion. Przypuszczalna waga wydobytych od 1919 r. diamentów sięga 300 centnarów, co łącznie z cyfrą ok. 740 centnarów do 1919 r. daje ogólną sumę z górą 1000 centnarów. Z tych 300 centnarów powojennych prawie połowa została zużyta w przemyśle, głównie do świdrów.

MODY

Lato i moda

Paryż sygnalizuje, że płaski kanotier zwyciężył na całej linii. Dawniej kanotier był kapeluszem klasycznym o małej główce i bardzo płaskiej kresie ze sztywnej słomy. Jedynym przybraniem dawnego kanotiera mogła być wąska rypsowa wstążka opasująca główe i zakończona małą kokardką. Dziś kanotier może być wyrabiany z każdego materiału: ze słomy, z rypsu, filcu, a nawet z jedwabiu i piki. Im intensywniejszy i barwniejszy kolor, tym kanotier jest ładniejszy.

Obok kanotiera widzimy w Paryżu kapelusze zwane „Caballero". Są to szerokie płaskie modele, płytko osadzone a głowie i na piask podgięte do góry. Fason taki podwyższa sylwetkę i odmładza twarz, dodając zalotności i lekkości. Wobec tego, że modne sa teraz fryzury pełne loków i loczków, modny „Caballero" nie może się utrzymać na głowie, wymyśliły więc paryskie modystki sposób, a mianowicie dodają do kapelusza z obu stron opaski ze wstążek lub dwa rzędy drobnych kwiatów. Bardzo mile widziane są kombinacje kapeluszy z tego samego materiału co szal lub kombinacja żółtego z lila. Kombinacje różowo - niebieskie i czarno oraz granatowo - białe spotykamy już na każdym kroku. Obok dużych powyginanych rond widzimy małe toczki z piór, kwiatów i wstążek. Teczki takie spotyka się tylko przy bardzo strojnych kompletach. Ale eleganckiego sportowego kapelusza filcowego nie zdoła wyprzeć żadna przejściowa moda.

Żakiet w żółtą kratę do grochowej spódnicy i grochowa kapelusz sportowy — to mundur na przedpołudniowy spacer. Tylokrotnie podkreślana kobiecość w modzie daje pole do pomysłów pracownikom hafciarskim. Ręcznie haftowane kolorowe kamizelki do najsurowszych nawet angielskich taillеurów są mile widziane. Ładne są również gładkie bluzeczki letnie, ozdobione haftowanymi rękawami. Niekiedy haftuje się kołnierzyki, paski i kieszonki, czasem karczki i mankieciki, a czasem daje się całe wstawienia z haftu ręcznego. Haftowana kamizeleczka do letniego kompletu jest rzeczą miłą i elegancką.

Płaszcze są dwóch typów: jedne rozszerzają się kloszowo ku dołowi ,inne zaś w przeciwieństwie do tych — wąskie i opięte z płaskimi kołnierzami. Suknie najczęściej pod kolor płaszcza, spódniczki uzupełnione błyszczącymi jedwabnymi żakiecikami, przeważnie luźne trzyćwierciowe. Do wszystkich sukien i płaszczy modne są rzerokie, marszczone, luźno wiązane pasy z kolorowego jedwabiu lub z szyfonu.

Céline.

Likwidacja nieświeskiego Związku Weteranów

Wyznaczony przez Centralę Zw. Wet. Powst. Nar. w Poznaniu, delegat, rotmistrz Soberski, przystąpił w dniu 13 maja br. do likwidacji Nieświeskiego Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919. Zdjęty już został barwny szyld Koła oraz zakwestionowano pieczęcie i resztę dokumentów, które dotychczas przechowywał b. prezes Kondratowicz. Kompletna likwidacja Koła przez rtm Soberskiego potrwa kilka dni. Majątek koła został protokólarnie spisany, a następnie opieczętowany.

Jak pracuje Polski Biały Krzyż w Nowowilejce

Stowarzyszenie Polskiego Białego Krzyża w Nowowilejce istnieje od kwietnia 1934 r. liczy obecnie 383 członków.

Zarząd PBK stara się na każdym kroku otoczyć żołnierza opieką i troskliwością, kształcić go i wychowywać.

3 świetlice żołnierskie w garnizonie cieszą się zawsze dużą frekwencją. Nic dziwnego, w świetlicy są ciekawe gazety, pisma, książki i różne gry. Wielkim powodzeniem również cieszą się zespoły muzyczne, kółko teatralne i chór. Urozmaicony więc jest wieczór świetlicowy, zapełniony przez gry, zabawy, śpiew, muzykę i czytanie. Od czasu do czasu wygłaszana pogadanka na temat aktualny lub specjalny, jak np. rolniczy, zaciekawia i uczy. Młody rocznik, przybywający do pułku ,witany jest w świetlicy przez Zarząd PBK i przez swych starszych kolegów.

Ważne momenty w życiu żołnierza są podkreślane i uroczyście obchodzone. Nauczanie jest prowadzone w 3 szkołach żołnierskich. Na zakończenie urządza się uroczyste rozdanie świadectw. Żołnierze pilni i pracowici dostają nagrody w postaci zegarków, przyborów do golenia z odpowiednimi napisami i wreszcie dyplomów.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia — we wszystkich pułkach są urządzane choinki, z jednoczesnym rozdawnictwem papierosów i paczek. Przeciętnie się rozdaje 5 i pół tysiąca papierosów i z górą tysiąc paczek. Przy robieniu paczek i papierosów — pracują panie ,członkinie PBK — w ciągu kilku wieczorów.

Po wilii odbywa się przedstawienie. Specjalnym powodzeniem cieszą się rewie i śpiewanie podczas nich aktualne krakowiaki.

Podczas karnawału odbywają się zabawy żołnierskie. W tym roku takich zabaw było 4. Wesoło i hucznie jest na zabawie żołnierskiej.

Latem jest zawsze urządzana wielka zabawa ludowa dla strzelców na placu sportowym. Strzelnice, loterie fantowe, zawody sportowe, bufety bardzo tanie i cały szereg najrozmaitszych imprez z nagrodami —składa się na bardzo urozmaiconą całość. Na zakończenie zabawy urządzane są widowiska jak np. „Krakowskie Wesele" i tańce regionalne.

Mówiąc o pracy Zarządu PBK w Nowej Wilejce, trzeba jeszcze wspomnieć o organizowaniu uroczystych powitań wojska, wracającego z manewrów, o obchodach i akademiach, przedstawieniach teatralnych itp. o niezliczonych wreszcie kłopotach w celu zasilania wiecznie pustej kasy.

Wkładając w swoje poczynania maksimum dobrej woli i staranności — Zarząd PGK w Nowowilejce—swoją pracę pełni wzorowo, i można tylko życzyć Zarządowi dalszych, równie pięknych, owoców pracy.

Zjazd Związku Zaścianków w Grodnie

W dniu 15 bm. w Grodnie odbył się doroczny zjazd delegatów związku zaścianków polskich pow. grodzieńskiego. Na zjazd przybyło około 600 delegatów i uczestników. Obrady zostały poprzedzone nabożeństwem z udziałem przedstawicieli miejscowych władz. Po obradach odbył się wspólny żołnierski obiad w koszarach wojskowych.

Kurs szoferski dla uczniów w Głębokiem

Przy gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Głębokiem został uruchomiony kurs szoferski dla uczniów gimnazjalnych, na który uczęszcza 35 osób. Kurs ten finansowany jest przez T-wo „Oświata" w Głębokiem, które nabyło auto za 800 zł i pokrywa wydatki związane z prowadzeniem kursu. Uczniowie korzystają z kursu bezpłatnie, pokrywając jedynie wydatki na materiały pędne. Kurs trwać będzie do końca roku szkolnego i zostanie zakończony egzaminami, po złożeniu których uczniowie nabędą prawa jazdy pojazdami mechanicznymi.

Walny Zjazd Delegatów ZOR

W dniach 25—28 maja r. b. odbędzie się we Lwowie Walny Zjazd Delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P. Zjazd ten budzi bardzo żywe zainteresowanie nie tylko ze względu na charakter jubileuszowy — Związek obchodzi bowiem 15-lecie swego istnienia — lecz także ze względu na szereg imprez, które odbędą się równocześnie. Do imprez tych zaliczyć należy przede wszystkim motorowy Raid Gwiaździsty do Lwowa na dzień 26 maja br. Bliższych informacyj udziela Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy R. P. — Warszawa, ul. Mazowiecka 7 m. 11. Tel. 3-12-79. Godność Komandora Honorowego przyjął p. gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz — Komendant Główny Federacji.

Na marginesie przesilenia teatralnego w Wilnie

Jakiego nam trzeba dyrektora teatru?

W najbliższych dniach powinna zapaść decyzja, która, przesądzając sprawę kierownictwa nowy teatralnej na sezon przyszły, uspokoi umysły i pozwoli nowemu dyrektorowi zorganizować zespół i repertuar w warunkach jeszcze normalnych (a czas już najwyższy!). Ofert napłynęło sporo i reflektanci — można się tego spodziewać — obiecują złote góry, jak na dawnych sejmikach staropolskich. Na „odnośnym" biurku w magistracie piętrzą się zapewne obietnice na obietnicach, przysięgi uroczyste na przysięgach jeszcze uroczystszych... — Że teatr będzie polski, że wielki repertuar, że cudowny zespół, że zasługi itd.

Żeby od tych czarownych słówek nie dostać zawrotu głowy warto — sądzę — na zdrowy rozum, trzeźwo zdać sobie sprawę, czego właściwie od teatru w Wilnie chcemy, jaka jest jego **rola w rzeczywistym życiu l** — jaka może być — **w ambicjach naszego miasta.**

Oto kilka spostrzeżeń z owej rzeczywistej rzeczywistości. — Wilno jest dosyć senne teatralnie i właściwie mało czułe na „wielki repertuar"; znacznie więcej na wirtuozerię gry, pomysłowość inscenizacji, nowalijki repertuarowe itd. Najlepsze sezony to obecny — z racji wirtuozerii występowiczów i wirtuozerii zespołowej (przy raczej przeciętnym repertuarze!), oraz w latach poprzednich — okres inscenizacyj Radulskiego, no i młodej a utalentowanej Słodniny Zelwerowicza. Natomiast lata wielkich ambicyj repertuarowych łatanych w chwilach zmęczenia sztuczydłami granymi w sposób prowincjonalny — to lata typowej depresji i odzwyczajania publiczności od teatru.

A teraz parę słów o ambicjach. — Wilno było wielkim miastem i są wyraźne szanse, że część przynajmniej dawnej koniunktury do nas powróci. Przydałby się więc nam i teatr na wyrost. Teatr, który by nie był teatrem prowincjonalnym, teatr który by był potężną ekspansją energii, orędownikiem szerokich horyzontów, nauczycielem nowoczesnego europejskiego stylu. Teatr, w którym by wileński student przybyły z zabitej deskami mieściny, wileński lekarz czy wileński kupiec, bawiąc się czy wzruszając — kształcił jednocześnie, wyrabiał w sobie mimo woli no we formy i wartości potrzebne w życiu czynnym naszej dźwigającej się powoli gminy. To są kategorie, w których, jak się zdaje, myśleć powinny czynniki miejskie decydujące, kogo wpuszczą do miasta.

Jakież stąd płyną wnioski? — Czy mamy na tym miejscu bawić się w cenzurowanego na podstawie zasłyszanych wiadomości? Nie! Chodzi o sprecyzowanie kryteriów. Tylko. Mniejsza o to, kto personalnie zostanie dyrektorem, jeśli i tak nie zjadło się przecież z **wszystkimi** kandydatami beczki soli. Podkreślam to słówko, gdyż pozostanie na tych, z którymi się ową beczką już zjadło, tałwo może doprowadzić do przegapienia możliwości znacznie ciekawszych, nie mó wiąc już o tym, że gdybyśmy zawsze trzy mali się tylko środków wypróbowanych tobyśmy tkwili dotąd w okresie kamienia łupanego. Sztuka zresztą jest wrogiem wszelkiej stabilizacji, wszelkiego obcinania kuponów. Do twórczości trzeba sił — jeśli nie młodych (którym może braknąć niezbędnej porcji doświadczenia), to w każdym razie — pełnych sił! To wydaje się prawdą niewątpliwą i związaną ściśle z obecną sytuacją w Wilnie.

Niechże więc nie dostanie teatru nikt z typu prowincjonalnych rutynistów, ani też nikt, kto by stodziutko zaspakajał „wymogi" ludzi na emeryturze, kawiarnianych malkontentów i czcigodnych cioć z czeczotkowego salonu! Niech raczej przyjdzie ktoś, kto **miasto obudzi z miłej drzemki**, kto poruszy je artystycznie i organizacyjnie, ktoś kto wprowadzi trochę twórczego fermentu. Człowiek młody (choćby duchem tylko, no i energią!), uspołeczniony, nastawiony na jutro a nie na wczoraj, artysta na tyle, by umiał w imię ukształcenia artystycznego publicz-ności wileńskiej — polityka z tą publicznością w taki sposób, że nawet dając (niezbędny!) repertuar lżejszy nie obniży gustów i nie zgrzeszy przeciwko sztuce (exemplum: — „Królowa przedmieścia" w interpretacji Schillera, „Jim i Jill" itp.). To są wymagania w imię których należałoby egzaminować trzeźwo możliwości konkurentów, nie ulegając żadnym względom ubocznym, ani też nie dając się wziąć na lep obietnic, które sta ły się już żargonem obiegowym.

Obiecywać łatwo i mile się słucha obietnic, skoro chciałoby się tanim kosztem mieć wszystko. I polski repertuar i teatr objazdowy i wielkie „gwiazdy" na przynętę. Wiemy jednak, że łatwiej obiecywać, niż dotrzymać w naszych warunkach. Lepiej więc nie liczyć na cudo twórcę, a szukać człowieka dzielnego, artystycznego i godnego zaufania, który z młodymi siłami własnymi i zespołu będzie tu, na naszych oczach budował teatr jakiego nam potrzeba. Że to możliwe, to pomyślmy tylko iluż to aktorek i aktorów, będących dziś ozdobą wszystkich scen polskich ze stołecznymi włącznie — zaczynało w Wilnie. Trzeba tylko kogoś, kto by umiał to jeszcze raz powtórzyć i wiedział, gdzie i po co to robi, po co ten teatr w Wilnie twórczo kształtuje.

JÓZEF MAŚLIŃSKI.

* * *

Bez jakiegokolwiek zamiaru agitacyjnego, a jedynie dla spełnienia obowiązku dziennikarskiego chcę napisać parę słów o kandydacie należącym niewątpliwie do poważnych i całkowicie bodaj w Wilnie nieznanym. Leopolda Pobóg - Kielanowskiego znałem głównie z wzmianek w prasie o jego pracy w Krakowie, oraz z doskonałych zazwyczaj artykułów. (Jeden z nich, referujący prace zagraniczne na temat „języka mówionego" miałem przyjemność cytować niedawno w Kolumnie literackiej"). Gdy zdecydował się starać o Wilno, warto wiedzieć, że jest to wychowanek uniwersytetu lwowskiego, doktór filozofii w zakresie literatury i historii sztuki, znawca teatru Wyspiańskiego. W latach 1930—33 był lektorem dykcji i wymowy na uniwersytecie lwowskim, rok — kierownikiem literackim teatru lwowskiego. potem odbył roczne studia teatrologiczne w Paryżu, Wiedniu i Włoszech, skąd wrócił na stanowisko kierownika literackiego i reżysera w „Teatrze Ziemi Pomorskiej". W latach następnych pracował już w Krakowie, gdzie wystawił m. in. „Kopernika" L. H. Morstina na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, oraz na dziedzińcu wawelskim (w czasie „Dni Krakowa"). Głośne to widowisko pod gołym niebem zdobyło sobie znaczny sukces również i za granicą — w objeździe po miastach państw bałkańskich. Obecnie jest p. Kielanowski naczelnym reżyserem Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

J. M.

Przed III Jarmarkiem Poleskim

Tegoroczny Jarmark Poleski zaprezentuje niemal wszystkie dziedziny życie go spodarczego regionu. Przewidziane są działy przemysłu i handlu, rzemiosła, rolny, hodowlany, rybacki, oświatowy, sportowo-turystyczny i łowiecki. Ten ostatni postanowiono utworzyć przy udziale Komitetu organizacyjnego, złożonego z przedstawicieli towarzystw łowieckich z terenu województw wschodnich. Wydatną pomoc ma okazać przy tym Minister stwo Rolnictwa, które przyrzekło oddać do dyspozycji tego działu wystawowego pozostałe po wystawie berlińskiej eksponaty. Słowem, tegoroczna poleska impreza ma być pełną ilustracją wysiłku społeczeństwa poleskiego.

Szczególne zainteresowanie pińską im prezą wykazują województwa zachodnie. W Poznaniu przed kilku dniami odbyła się akademia T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich, poświęcona Polesiu. Dłuższe przemówienie wygłosił Ferdynand Ossendowski. Przemawiał również bawiący wówczas w Poznaniu dyr. Jarmarku Poleskiego p. Połoński. Audytorium zgotowało przedstawicielowi Polesia serdeczne przyjęcie, przyrzekając jak najdalej idące wykorzystanie możliwości grupowego zwiedzania imprezy.

Mniej więcej taki sam serdeczny stosunek do zagadnienia turystycznego na Polesiu okazało społeczeństwo pomorskie, które na konferencji turystyczno-gospodarczej w Toruniu powzięło uchwałę zorganizowania masowych wycieczek do Pińska w czasie Jarmarku i „Dni Polesia".

Zespół pism kupiecko-rzemieślniczych, wychodzących w Poznaniu, podjął się bez interesownej popularyzacji Polesia i jego gospodarczo-turystycznej imprezy.

Korzystając z doświadczenia lat ubiegłych, Dyrekcja Jarmarku powinna opracować szczegółowy plan przyjęcia większych grup wycieczkowiczów, troszcząc się szczególnie o zagadnienie aprowizacji i kwaterunku, albowiem niewielki stosunkowo Pińsk nie może pozwolić przed fak tem niezorganizowanego przyjazdu dajmy na to ,już 1000 ludzi. Może to spodować np. nagły wzrost cen na artykuły żywnościowe. Znaczniejsze też zespoły wycieczkowe powinny zawczasu uprzedzić biuro Jarmarku o dniu swego przybycia. Identycznie rzecz ma się z kwaterunkiem.

Wracając do kwestii wyżywienia należy spodziewać się, że w b. roku dyrekcja Jarmarku należycie oceni sprawę restauracji na terenie wystawy. Restauracja ta powinna być najtępszą w mieście, prowadzoną przez doświadczonego fachowca, solidnie i niedrogo.

Pomysł „Gospody Poleskiej" był chybiony już choćby dlatego, że daremnie szukałby turysta we wsiach i miasteczkach Polesia podobnej instytucji. Polesie nie posiada „gospód". Karczma żydowska do kładniej oddawała by folklor regionu.

Nie powinny też wchodzić w grę sentymenty dla tej lub innej organizacji, któ re chciałyby podreperować swe finanse, dzierżawiąc restaurację kosztem żołądków gości.

Połączenie celów handlowo-przemysłowych z turystyczno-propagandowymi nakłada na dyrekcję Jarmarku obowiązek urozmaicenia imprezy. To też program „Dni Polesia" przewiduje na szeroką skalę zakrojone popisy sportowe, sportowo-wodne, atrakcje turystyczne i regionalne, do których można m. in. zaliczyć targi na łodziach z udziałem tysięcznych mas ludności poleskiej.

Trzeba mieć nadzieję, że tegoroczna impreza przysłuży się sprawie zbliżenia centralnych i zachodnich obszarów Rzeczypospolitej z jej wschodnią połacią.

Sef.

Młodzież grodzieńska wojsku

W dniu 15 bm. w Grodnie odbyła się piękna uroczystość przekazania wojsku ciężkiego karabinu maszynowego ,ufundowanego ze składek młodzieży szkół grodzieńskich. Na stadionie sportowym została odprawiona uroczysta Msza św. polowa z udziałem tysięcznych rzesz młodzieży z pocztami sztandarowymi, przedstawicielami wojska z gen. Olszyną Wilczyńskim, d-cą OK na czele, władz rządowych i samorządowych, personelu nauczycielskiego oraz delegata Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Płomienne kazanie do młodzieży wygłosił ks. kan. dyr. Wiktor Potrzebski.

Z ramienia wojska karabin przejął dowódca pułku strzelców im. Króla Stefana Batorego.

Na zakończenie uroczystości karabin maszynowy z obsługą wojskową przedefilował przed szpalerami młodzieży szkolnej, która wznosiła żywiołowe okrzyki „Niech żyje dzielna armia polska".

Młodziejowska - Szczurkiewiczowa kandyduje na prowadzenie teatru w Wilnie sama

Konspiracja władz miejskich w sprawie pasjonującej wilnian obsadzenia kierownictwa teatru w nadchodzącym sezonie stwarza, iż do prasy przedostają się pogłoski nie sprawdzone, często mylne. Między in. podaliśmy niedawno, że o kierownictwo teatru zabiega p. Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa, która zgadza się na wspólne prowadzenie teatru z jednym ze znanych Wilnu aktorów. Wiadomość ta, jak się obecnie dowiadujemy, w drugiej swej części nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy. Znakomita ta bowiem artystka złożyła ofertę na prowadzenie teatru w Wilnie **samodzielnie.**

KRONIKA

MAJ
17
Wtorek

Dziś: Paschalisa W.
Jutro: Feliksa Kapuc.

Wschód słońca — g. 3 m. 13
Zachód słońca — g. 7 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 16. V. 1938 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 28
Temperatura najniższa + 9
Opady: —
Wiatr: zachodni
Tendencja barometryczna: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

NOWOGRÓDZKA

— **Masowa wycieczka LMK z Nowogródczyzny nad morze.** Zarząd Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej przystąpił do zorganizowania masowej wycieczki do Gdyni. Wycieczka odbędzie się specjalnym pociągiem popularnym i obejmie całe województwo nowogródzkie. Przy udziale 500 osób zniżka kolejowe wyniesie 75% taryfy normalnej.

Wycieczka ma na celu wywieczenie nad polskie morze mieszkańców wsi Ziemi Nowogródzkiej. Obecna bowiem ciężka sytuacja gospodarcza wsi nie pozwala szerokim warstwom włościaństwa kresowego na pojedyncze wycieczki.

Wycieczka odbędzie się w pierwszej połowie sierpnia 1938 r. Dokładny termin zostanie podany do powszechnej wiadomości w okresie późniejszym.

Wycieczka trwać będzie dni 5, obejmując podróż, dwudniowe dokładne zwiedzanie portu handlowego i wojennego, miasta Gdyni i całodzienną wycieczkę statkiem na Hel. Program dokładny zostanie opracowany po ustaleniu wszystkich technicznych szczegółów tej imprezy.

Należy również przewidywać, że w ramy wycieczki wejdzie zwiedzanie wzorowo urządzonego gospodarstwa wiejskiego na Pomorzu.

Koszty wycieczki wynoszą około złotych trzydziestu (30 zł). W cenie tej objęte zostały następujące świadczenia:

a) przejazd koleją w obie strony (od i do stacji zbiorczej),

b) noclegi w Hotelu Emigracyjnym w Gdyni,

c) całodzienna wycieczka statkiem na pełne morze i na półwysep Hel,

d) zwiedzanie motorówkami urządzeń portowych od strony morza,

e) zwiedzanie Gdyni,

f) opieka lekarska w czasie trwania wycieczki,

g) fachowe przewodnictwo w czasie zwiedzania portu i miasta,

h) utrzymanie w Gdyni (utrzymanie w czasie podróży opłacają uczestnicy z własnej kieszeni).

Ze względu na konieczność zakontraktowania już w najbliższym czasie statków, kwater, jak również pociągu, podajemy następujące terminy przekazywania należności za wycieczkę:

Wpłata I raty w wysokości 10 zł do dnia 30 maja 1938 r.

Wpłata II raty w wysokości 10 zł do dnia 15 czerwca 1938 r.

Wpłata III raty w wysokości 10 zł do dnia 15 lipca 1938 r.

Wpłaty należy przekazywać przy pomocy blankietów PKO na Nr 700667 z wyraźnym zaznaczeniem na odwrocie „Wycieczka do Gdyni" i z podaniem nazwisk i ilości uczestników. Blankiety PKO można otrzymać w Obwodach, Oddziałach i Kołach Ligi Morskiej i Kolonialnej, które znajdują się w każdym mieście powiatowym, w miasteczku i gminie, jak również w Zarządach Gminnych i Posterunkach Policji Państwowej.

* * *

Stacje, z których wyruszą poszczególne „części" oraz stacja, w której zostaną one połączone w jeden pociąg, zostaną ustalone później. Prawdopodobnie trasa pociągu pójdzie od Stołpców przez Horodziej, Baranowicze, Nowojelnię i Lidę. Koszty dojazdów od miejsc zamieszkania do pociągu popularnego będą uczestnicy pokrywali we własnym zakresie, korzystając ze zniżki 50%.

Wszelkich informacyj udziela Biuro Zarządu Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej — Nowogródek, ul. Kościelna 63 I p. Tel. 69.

NIEŚWIESKA

— **Biskup Piński przyjedzie do Zaostrowiecza.** W miasteczku Zaostrowiecze w pow. nieświeskim powstał komitet przyjęcia J. E. ks. Biskupa Pińskiego, który przybędzie tam w dniu 24 bm. aby obejrzeć budującą się kosztem dobrowolnych ofiar miejscowej ludności nową świątynię.

— **Do powiatowego szkolnego komitetu zbiórki ofiar** od dziatwy szkolnej na samolot dla armii — nadesłała szkoła powszechna z pogranicznej gminy Łań list następującej treści: „My wszystkie dzieci szkoły powszechnej w Łani, chcąc uczcić dzień 12 maja br. jako trzecią pamiętną dla Polaków rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego przesyłamy dzisiaj 54 zł (pięćdziesiąt cztery zł) jako groszowe składki i zarobione z naszej imprezy pieniądze — na budowę samolotu dla naszej kochanej Armii. Zapewniamy nasze koleżanki i naszych kolegów ze szkoły powszechnej w Pogorzelcach, którzy pierwsi rozpoczęli zbiórkę w pow. nieświeskim, że będziemy się nadal starać o zbieranie ofiar, byśmy mogli własnymi siłami kupić na przyszły rok samolot pościgowy dla naszej kochanej armii skrzydlatej".

Należy zaznaczyć, że akcja ta rozpoczęta została przez wszystkie szkoły w powiecie przed niespełna dwoma miesiącami i już zebrano około 1000 zł.

— **13 tys. zł. na łaźnię.** Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski podczas pobytu onegdaj w Nieświeżu przyrzekł przyznać 13 tysięcy złotych na budującą się żelbetonową łaźnię miejską w Nieświeżu.

DZIŚNIEŃSKA

— **W związku z przypadającą 75 rocznicą bohaterskiej śmierci ś. p. Henryka Dmochowskiego,** dowódcy grupy powstańczej, poległego w potyczce stoczonej w dniu 11 maja 1863 roku w majątku Porzecze, gm. dokszyckiej, z wojskiem rosyjskim — społeczeństwo gminy dokszyckiej, wspólnie z miejscowym oddziałem KOP-u w dniu 11 bm. uczciło pamięć bohatera przez złożenie wieńców na jego grobie. Jak się dowiadujemy władze wojskowe KOP-u czynią starania o ufundowanie pomnika, który ma stanąć na mogile bojownika o niepodległość ojczyzny.

— **Komisja społeczno - oświatowa przy Ochotniczej Straży Pożarnej** w Głębokiem mając na celu podniesienia stanu ogólnego wykształcenia młodzieży płci, przeważnie jednak członków straży pożarnej ,uruchomiła w Głębokiem kurs dokształcający w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Kurs trwał od 15 listopada r. ub. do 5 maja rb. Na kurs uczęszczało 25 osób w wieku od lat 16 do 23. Nauka odbywała się 3 razy tygodniowo w godzinach wieczorowych. Wszystkie przedmioty nauczania były wykładane na kursie przez miejscowe nauczycielstwo, ogólne zaś kierownictwo kursu spoczywało w ręku Wincentego Arenta, nauczyciela szkoły powszechnej i naczelnika straży. Obecnie kurs zakończony został egzaminami, które złożyło 19 osób z zakresu 7 klas i 3 osoby z zakresu 5 klas szkoły powszechnej. W dniu 14 bm. w świetlicy straży pożarnej nastąpiło uroczyste zakończenie kursu i wręczenie słuchaczom świadectw szkolnych.

— **Starosta Powiatowy w Głębokiem** w trybie administracyjno-karnym ukarał Irenę Buczyńską za dokonanie nieprawnego wyrębu lasu na karę 2000 zł grzywny i konfiskatę nieprawnie ściętego drzewa.

WOŁKOWYSKA

— **NIEFORTUNNY SKOK DO POCIĄGU MŁODEJ PANNY. Na przystanku kolejowym Rudawka, na szlaku kolejowym Białystok—Baranowicze, podczas wskakiwania do będącego w ruchu pociągu osobowego dostała się pod koła pociągu i doznała obcięcia nogi poniżej kolana Jadwiga Tomalakówna l. 17, zam. w Białymstoku, ul. Mazowiecka 16.**

— **AUTO NAJECHAŁO NA FURMANKĘ Onegdaj na szosie Białystok—Wołkowysk w odległości 5 km od Wołkowyska, prywatne auto, prowadzone przez inż. Józefa Seredyńskiego, z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, wskutek spłoszenia się konia, najechało na furmankę, powożoną przez Józefa Sidorowicza, l. 26, mieszkańca wsi Szuściki, gm. Mścibów, wóz przewrócił się, zaś woźnica Sidor doznał rozbicia głowy i ogólnego potłuczenia. Auto również zostało częściowo uszkodzone.**

POLESKA

— **Wieś poleska a LOPP.** Niedawno podaliśmy wykaz 10 wsi, które złożyły jednorazową składkę 150 zł. do kasy Pińskiego Obwodu LOPP. Obecnie uzupełniamy ten wykaz nową liczbą, obejmującą 7 gromad wiejskich gminy łomszyńskiej pow. pińskiego.

Są to wsie: Kowmiatyn, Zaborowce, Mokra Dąbrowa, Chworosna, Nowy Dwór, Waliszcze i Stoszany.

— **Ofiary na nagrody dla młodych konstruktorów.** Do tej pory następujące firmy złożyły ofiary jako nagrody dla uczestników mających się odbyć w Pińsku obwodowych zawodów modeli latających: Państw. Bank Rolny — 20 zł, Fabryka zapałek — zegarek na rękę, Gimnazjum, Czeczyk — alabastrową podstawę na biurko, Halper — portmonetkę i kompas.

Tabela loterii

8 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 43413

50.000 zł.: 111864

10.000 zł.: 96505 98531

5.000 zł.: 11150 62344 98229 110373 111412 139724

2.000 zł.: 22959 60840 91892 103014 104814 106807 138296 148294 147010

1.000 zł.: 2560 21571 21694 25970 26931 33591 45583 45549 45514 60594 67913 68668 70047 71303 72248 73608 71503 78785 87751 98889 102028 102272 113217 117672 119083 122730 124067 118421 130584 135504 138063 143219 145370 150473 158322

Wygrane po 250 zł.

112 366 422 633 42 87 780 897 966 76 1011 17 118 258 315 88 640 736 838 85 2032 151 266 09 419 553 636 710 30 56 832 913 25 3192 274 75 79 818 417 75 586 645 83 96 815 4202 81 330 500 44 746 858 943 95 5286 372 556 84 611 891 948 6070 100 11 65 213 337 467 601 781 999 7005 12 32 175 279 376 428 69 582 94 631 37 75 806 31 52 936 79 8104 48 471 682 794 829 55 936 61 9167 363 74 95 416 523 736 52 887 941 10001 284 396 404 38 88 748 59 826 30 946 11112 91 240 82 614 12007 88 195 265 72 371 91 434 41 576 13066 206 44 323 440 613 704 97 896 14129 231 95 418 56 40 669 91 872 911 42 15137 86 317 407 11 16 50 92 572 759 886 905 70 16289 359 423 609 11 16 51 75 931 17118 284 349 537 728 839 89 96 932 56 18028 30 57 281 331 424 675 899 984 86 91 19046 233 396 494 551 690 95 842 89 991 20090 149 206 388 513 3 48 83 627 54 68 768 91 817 929 21016 111 24 319 24 83 438 631 60 771 998 22261 524 67 74 641 902 23040 81 229 35 63 381 416 32 74 95 525 39 80 719 809 24022 92 170 314 413 52 680 727 900 62 76 83 25179 240 41 317 666 750 91 26105 387 406 17 70 518 777 93 845 51 88 27036 84 100 52 388 468 509 11 14 671 76 802 933 43 28018 70 137 261 327 476 585 822 48 990 29173 526 68 76 87 613 52 61 959 80 30028 30 150 98 246 368 90 767 818 77 31000 219 301 96 525 754 68•98 864 68 32153 257 67 472 548

33073 86 92 128 235 61 80 310 99 478 683 849 929 34041 174 80 458 565 725 812 35108 263 496 78 749 60 49 814 36219 31 46 310 27 41 50 426 784 858 89 934 37025 42 324 98 463 647 83 727 42 88 929 58 61 94 38192 296 403 45 540 934 39409 617 65 75 40053 63 255 620 27 52 722 863 58 947 41017 192 216 47 331 622 625 741 76 77 866 96 998 42055 75 102 377 883 43005 8 24 44 133 93 299 344 433 534 86 93 646 770 212 25 44060 519 636 88 728 69 806 705 45074 153 427 583 781 842 998 46210 304 51 486 759 47086 256 92 339 496 517 12 700 804 90 48576 899 912 61 52 59020 73 96 598 517 886 905 85.

50157 82 203 44 301 30 435 44 601 56 703 71 51137 589 801 47 984 97 52195 363 648 739 867 86 90 942 53084 133 254 390 565 801 911 54026 77 572 78 763 68 55101 18 58 76 249 321 425 710 921 18 96 56236 87 323 33 34 510 32 58 63 88 711 23 839 958 57018 22 118 48 97 398 634 261 853 939 52 62 58003 28 36 54 135 65 70 339 52 422 501 606 78 920 60024 309 11 591 782 60120 290 328 51 410 747 58 850 92 61004 229 354 81 54 769 968 24 62066 451 541 626 969 63252 355 60 306 18 488 908 18 64021 34 73 137 75 205 318 451 84 90 958 75 433 720 57 851 86 987 80 97.

65051 61 155 204 728 809 87 917 22 55 66217 73 344 68 472 80 594 747 852 903 67045 80 112 251 86 417 22 25 580 671 724 51 89 989 68043 62 145 68 301 74 460 537 920 69196 209 336 490 507 47 63 607 87 94 715 832 70007 156 237 558 86 728 71041 62 71 182 226 70 381 505 20 22 53 652 822 78 954 77 97 72071 133 228 93 376 412 755 837 93 73006 20 54 396 508 84 924 74045 150 79 80 245 372 417 78514 66 714 97 843 70 939 75076 187 263 90 98 544 64 632 52 864 76200 10 54 300 407 541 86 87 678 806 52 77007 33 165 236 78094 112 76 363 85 509 607 33 79 768 805 10 20 40 43 79014 54 64 70 141 329 51 90 99 521 51 91 846 70 727 43 892 907 25 31 80025 144 318 31 75 85 438 74 67 501 614 866 945 74 81 81074 118 25 40 46 379 442 528 618 46 96 794 826 31 61 956 98 82034 93 212 17 74 405 23 520 82 83126 62 208 322 34 58 88 426 82 516 672 82 952 84082 200 419 598 603 717 64 85040 150 244 930 59 86237 353 60 528 49 633 78 703 25 38 64 854 57 87038 127 52 370 443 509 938 65 88287 329 774 975 89055 79 152 53 347 50 999 467 78 516 638 52 62 63 902 90045 128 34 273 415 546 604 703 84 91091 145 88 213 16 18 61 346 553 633 818 76 932 92141 278 500 59 792 878 918 30 93274 409 47 98 522 806 93 917 58 94051 81 103 33 222 385 545 56 605 872 94 95008 85 190 92 303 47 94 482 87 532 772 93 961 68 96054 176 211 70 578 639 749 921 80

97050 104 45 275 403 86 640 78 740 78 98015 337 66 825 34 99192 100 223 88 392 416 533 44 621 959 10015 223 405 33 500 641 753 905 39 102108 86 240 496 652 79 703 41 887 104041 58 70 151 229 436 42 77 89 534 5 611 2 879 900 6 98 105085 165 237 55 78 314 406 65 647 90 706 36 959 104064 87 126 37 326 83 466 91 550 737 107035 146 98 236 473 98 509 22 721 802 108256 355 8 430 749 69 109002 36 184 222 591 698 813 48 54 110010 59 115 106 62 83 226 315 448 39 613 47 779 88 902 64 111012 72 59 230 68 377 412 38 600 729 93 82 112032 277 321 41 440 8 9 539 719 25 39 803 113314 433 715 7 47 877 57 934 41 85 92 114330 435 68 500 88 622 85 47 845 910 115074 121 557 609 753 68 807 87 540 57 8 64 116026 289 47 84 304 97 435 624 748 846 64 74 925 56 117105 97 281 462 986 118075 146 294 398 407 61 81 97 640 97 7 8 817 934 97 119033 116 475 527 71 635 66 721 94 6 838 41 905 120197 355 422 7 48 556 35 709 59 921 121083 453 58 70 209 85 305 454 528 654 91 789 886 924 32 62 122023 416 890 3 123015 57 130 559 67 814 97 956 124069 100 362 3 485 615 905 33 9 125051 290 390 475 546 697 792 802 953 67 124012 220 96 305 539 674 819 45 928 127001 85 98 179 333 466 79 649 707 76 900 66 128155 323 528 610 38 806 960

129129 86 215 48 522 37 650 743 87 130395 401 33 635 722 7 873 919 39 89 131060 369 401 518 726 45 806 7 14 38 959 132095 107 11 26 325 65 491 503 644 754 86 99 133123 42 252 72 342 50 61 742 876 134012 223 328 464 677 704 90 925 30 135003 161 80 245 302 63 84 466 726 63 810 136088 304 9 93 511 97 776 917 137063 91 7 384 404 615 719 822 943 138129 64 401 31 583 816 54 946 139037 165 390 424 37 558 616 723 98 845 909 11

140004 277 413 557 74 652 141018 270 530 604 23 708 831 50 952 71 94 142110 27 43 76 207 76 7 338 451 78 544 6 601 59 96 727 62 6 79 827 31 7 59 931 143043 59 92 288 644 7 804 27 67 980 4 144195 299 355 8 414 548 689 712 93 812 74 939 145002 67 152 228 437 506 66 789 146541 654 738 817 971 147027 48 67 70 101 65 203 90 851 82 935 148149 72 233 311 28 47 60 449 84 689 813 50 905 38 51 78 149126 229 67 324 96 456 593 652 61 796 823

150134 7 347 8 417 560 683 782 881 151038 168 83 95 355 74 529 97 639 924 152007 53 224 33 63 743 871 940 153044 74 107 98 206 314 503 8 82 653 716 23 813 968 154017 175 73 205 452 91 559 650 6 815 44 155114 415 94 530 78 712 879 925 34 156423 97 542 713 31 61 78 878 96 913 30 41 157070 174 602 45 867 940 158106 64344 456 511 681 737 944 69 159527 71 630

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr.: 144246;

15 tysięcy zł. na Nr.: 5447;

10 tysięcy na Nr. Nr.: 18915 75818 117866 137601 ;

5 tys. na Nr. Nr.: 66932 108625 112033;

2 tysiące zł. na Nr. Nr.: 4021 14039 22081 24567 30333 30726 31501 39789 40026 53481 53987 61891 68233 68707 71245 72329 86286 110741 121835 125387 131052 138324 159686;

Po 1 tysiąc złotych na Nr. Nr.: 3634 5738 7518 8423 8985 9589 20756 21379 24280 25710 30319 31736 32363 8484 47229 50794 51048 53655 58931 68322 71347 83025 85208 88118 95172 96710 102397 108003 131552 150358 152000 158431

Wygrane po 250 zł.

180 279 357 72 916 1120 69 402 503 39 642 2279 304 87 473 529 657 69 811 3140 203429 53 662 825 4205 7 26 633 700 853 5269 386 462 510 676 809 10 6057 356 638 70 842 71 7230 442 501 30 624 795 8034 226 318 819 61 9040 164 237 78 365 534 704 10024 61 144 252 509 13 99 607 659 11039 170 460 718 12022 165 228 66 546 623 782 887 13150 252 823 985 17057 85 724 18140 302 454 527 897 19014 146 42 249 94 16724 68 604 67 733 56 69 892

20501 614 978 21441 963 22291 440 560 612 708 815 23216 718 866 77 24157 586 669 701 34 917 25129 254 434 45 562 737 26097 686 915 27031 159 438 561 774 28058 297 726 70 29012 152 625 77 719 30070 79 241 665 798 911 73 31019 196 399 839 32122 34 68 70 485 915 33461 645 75 92 34654 796 847 35194 321 53 927 36036 154 352 561 37023 38368 651 752 910 152 39023 217 715 60 881 913 61

40084 228 457 609 28 41328 81 847 42177 804 43101 213 809 27 64 44378 654 889 45087 358 952 91 46429 557 716 35 986 47049 159 60 258 510 48043 178 256 349 532 49120 331 495 884 50086 239 428 48 518 84 694 791 51012 190 449 710 830 52102 698 855 53455 583 614 712 39 859 54048 544 928 35 55379 594 672 97 778 56403 896 57452 551 796 830 39 58193 94 247 413 34 992 59528 690 768

60327 417 43 609 823 914 61183 328 77 575 908 62143 361 469 531 603 922 63050 85 260 545 80 871 957 64270 715 55 917 65044 247 326 916 66058 426 771 67036 39 42 69 239 541 98 672 931 68298 493 659 997 69190 270 430 70179 743 68 83 97 833 937 71215 363 751 813 29 79 72287 89 583 68 176082 828 73064 79 143 63 67 313 544 632 55 852 67 74282 574 762 71 75159 241 409 65 930 76082 316 512 633 73 744 77207 431 640 880 967 78111 780 84 817 21 71 79125 304 410 585

80047 171 89 261 320 70 528 602 856 96 81586 82326 401 573 747 50 83694 738 58 84210 85311 34 577 978 86239 735 801 87132 292 362 530 623 67 709 97 88222 323 603 89706 9 869 935 90059 680 813 91356 471 642 746 800 92030 370 624 93322 39 497 99 577 94012 529 674 715 901 95111 292 545 96097 400 516 683 725 52 97289 312 53 470 98401 48 691 796 99010 441 667 94 763 807

100257 537 918 24 57 101025 56 70 89 106 246 438 677 735 102259 103188 200 587 652 967 85 104298 514 699 774 105156 71 106239 679 751 64 901 107288 680 715 87 867 108448 840 915 75 109194 208 390 518 76 658 971 110313 522 111091 162 454 898 112102 90 223 97 783 113156 654 845 114000 32 40 111 520 944 115000 14 569 856 80 116491 678 703 117122 31 41 118257 322 478 571 96 770 119029 126 40 509

120175 82 374 403 936 9 121172 238 459 531 810 122103 360 647 98 123041 283 124032 14 8442 125030 596 733 851 87 126292 346 483 615 862 924 127275 480 575 743 836 73 84 128182 267 471 598 645 129590 130189 527 770 131341 411 54 541 688 132948 133032 119 414 510 800 57 134057 266 93 403 557 605 51 82 135041 178 353 471 8 886 994 136361 543 648 89 790 968 137603 986 138067 301 13 806 27 921 139535 57 663

140436 742 959 141546 822 142309 143071 245 644 784 996 144016 162 693 910 145329 60 550 919 72 146036 79 115 95 226 406 661 713 915 63 147265 338 518 840 97 148114 35 568 49007 311 429 957 75 150063 136 374 493 505 718 944 151014 247 353 432 549 700 152230 325 567 657 964 153100 263 81 333 530 939 154177 350 466 621 716 28 839 47 155697 156832 157001 134 65 72 221 358 560 639 891 138351 625 63 975 159255 50 92

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

16238 303 511 749 923 1090 121 311 515 797 996 2243 542 888 929 58 3008 78 521 764 81262 933 60615 60 176 470 699 5054 91 179 410 11 856 990 6064 246 57 62 441 539 745 87 88 903 7121 258 345 95 605 27 714 65 74 86 8176 334 389 421 527 835 84 10538 617 41 11131 387 488 581 710 32 12020 387 1488 587 603 710 32 12381 530 764 824 937 14265 499 548 788 848 15100 356 499 594 684 706 34 846 16112 383 671 736 43 17067 337 50 423 44 74 745 18436 47 627 860 19111 507 718 85 313 38 2005 57 356 451 84 93 613 741 976 21006 118 246 310 99 646 525 31 626 715 21 976 22184 683 446 82 623 719 28 23704 864 925 61 24032 116 221 321 68 79 400 614 25212 393 742 957 26193 872 27892 97 28083 289 547 84 603 73 719 866 88 960 29067 405 79 522 47 651 954 30600 31061 214 421 60 697 782 32174 606 714 55 978 33656 524 28 72 714 34082 561 751 35368 542 78 722 876 36424 32 620 882 947 37388 90 568 724 971

38195 220 863 96 39102 61 650 40041 54 212 16 316 655 41149 227 699 478 92 569 787 42005 21 176 524 79 43013 97 170 201 376 611 934 44015 161 246 62 323 521 608 710 41 50 76 822 46 4501 129 87 326 728 046189 96 242 301 774 47529 556 89 633 48171 258 456 540 740 876 68 49216 617 900 50302 651 709 45 51080 259 695 52297 543 652 857 53053 452 515 738 978 54082 85 425 88 359 587 898 55213 53 383 775 970 56299 303 704 13 97009 95 475 782 58362 469 59023 260 326 510 22 763 840 60150 211 522 61133 458 735 998 88 62176 211 45 46 477 561 63212 486 545 53 720 912 64058 193 313 73 86 622 788 968 65647 89 796 892 97 66089 118 56 348 416 603 53 898 67533 619 37 805 89 68052 84 221 405 594 69155 236 55 458 697 782 803 935 70061 304 434 556 606 714 55 801 71054 584 714 923 91 72208 77 327 713 30 975 73118 644 744 918 74181 209 885 75084 212 898 76010 81 196 385 911 15 77080 248 63 306 529 689 90736 78001 360 507 577 733 82 829 79114 89 451 532 735 865 987 80167 219 25 373 518 38 791 81218 578 75 625 82016 80 264 361 521 37 744 852 83241 585 655 795 838 84004 148 311 44 74 411 47 34 791 948 85014 115 315 45 402 71 578 77 718 802 78 86497 773 788 927 307108 222 65 874 88248 304 89281 484 953 90528 724

91038 90 247 322 450 93 860 92000 98 87 534 616 730 815 93040 227 785 641 91 94097 153 926 95238 305 6 595 727 806 28 947 96101 4 204 55 408 36 596 971 97348 49 79 589 98045 373 99011 132 34 200 57 79 563 59 673 703 100173 85 239 411 943 101172 281 566 622 745 81 803 15 69 102329 5 509 633 717 900 103361 422 49 512 37 843 63 104035 108 99 320 37 673 105028 489 987 809 954 106267 527 706 840 107032 82 132 518 661 737 70 96 8108385 603 873 109088 242 519 29 608 95 774 110535 111129 371 982 112572 966 113890 955

114144 71 250 76 552 768 115082 417 116569 888 117048 503 799 855 977 118064 386 530 830 119299 387 436 47 616 871 922 30 31 120302 435 562 90 772 121 617 122009 525 744 61 123076 132 295 332 42 765 61 948 61 80 124079 223 76 382 535 125258 375 99 418 126133 427 528 661 900 46 127781 725 74 84 834 923 128004 187 298 333 401 60 129088 775 898 130070 230 727 918 131019 190 73025 132075 98 224 81 933 78 133019 175 354 580 730 309 46 904 134022 185 433 616 17 716 965 135451 727 58 942 136046 151 631 692 79 791 983 137042 400 678 910 40 138 499 710 56 971 139 243 55 93 449 715 875 983 140324 54 430 573 661 863 962 141058 588 714 810 919 42 97 143074 767 809 144097 852 911 97 145004 26 32 76 148 296 383 452 579 610 826 931 146156 78 488 527 147325 435 596 901 17 148340 53 454 722 845 991 149221 313 51 902 150114 48 77 334 424 827 151553 797 152202 737 821 949 153602 821 44 53 88 93 154684 114 990 5 155235 751 156443 60 795 829 88 157268 353 5 612 678 703 98 158081 341 654 93 756 84 845 159085 80 99 122 83 400 646 70

Makabryczny połów

Wczoraj rano przy ul. Kanonicznej wydobyto z wody zwłoki mężczyzny, będące w stanie rozkładu. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szpitalu św. Jakuba, gdzie dokonana zostanie sekcja.

Tożsamości topielca na razie nie stwierdzono. (c).

Przyczyna śmierci Żygasówny wyjaśniona

Donosiliśmy w „Kurjerze" o nagłym zgonie 17-letniej wychowanki Bursy Litewskiej w Wilnie Marii Żygasówny, którą znaleziono rano nieżywą w łóżku.

Sekcja zwłok wykazała, że Żygasówna zmarła śmiercią naturalną, wskutek nagłego silnego przypływu krwi do mózgu.

Onegdaj odbył się jej pogrzeb. (c).

Autobus najechał na dorożkę

Nieszczęśliwe wypadki na skutek nieostrożnej jazdy nie ustają. Wczoraj przy zbiegu ulic Królewskiej i św. Anny autobus komunikacji miejskiej, najechał z tyłu na dorożkę konną Nr 141. Właściciel dorożki Józef Maciejewski, zam. w Wołokumpii, został lekko poraniony. (c).

Wypadki

Z przedpokoju mieszkania Samuela Maszewicza (Straszuna 10) skradziono palto damskie z kołnierzem karakułowym, wartości 370 zł.

Do garbarni Kłębockiego przy ul. Staroszlachturnej przedostali się złodzieje i skradli rozmaite rzeczy, wartości 150 złotych.

Przy zbiegu ul. Witoldowej i Starej rozgorzała bójka, w czasie której został dotkliwie pobity Stanisław Kozłowski (Sołtaniska 38). Sprawców napaści: Adolfa, Juliana i Władysława Pietkiewiczów (Dzielna 10) oraz Wincentego Karpowicza (Witoldowa 24) przytrzymano. (c).

LEON MOENKE 8)

TUNDRA

Postanowiłem iść „va banque". Przeprawić się przez rzekę przy pomocy ludzi, nie bacząc na to, kto siedzi po tamtej stronie w tajemniczych namiotach. Doprowadziwszy siebie do względnego porządku, udaliśmy się na brzeg przeciwległej wsi.

— Zenku, zaklinam cię! Nie gub wszystkiego tak blisko mety. Pożałuj wysiłków naszych i wszystkiego, cośmy przecierpieli! Będzie to samo, co pod Białostrowem. Zaklinam, nie rób tego! — mówiła żona, idąc w ślad za mną.

Milczałem.

We wsi przez dłuższy czas nie zwracano na nas uwagi. Około kwadransa staliśmy na brzegu, wołając o łódź. Kobiety i mężczyźni zajęci byli swoją robotą, nie reagując na nasze wołanie: „Łódkę! przewóz!"

Ta obojętność i niepokoiła mię i jednocześnie dodawała otuchy. Niepokoiło, by na okrzyki nie zwrócił uwagi ktoś niepożądany, z drugiej zaś strony dodawało otuchy, ponieważ świadczyło o braku zainteresowania nami, co mogło wyjść tylko nam na korzyść.

Wreszcie podszedł do przystani jakiś mężczyzna. Znów wrzasnąłem nie wiem już po raz który: '

— Łódkę!

— Zaczekasz! — odpowiedział tonem człowieka który nie zwykł rozkazywać i wolno, nie śpiesząc wziął wiosła i zaczął odwiązywać łódź.

Wiosłując, przez cały czas był zwrócony twarzą w naszą stronę, obserwując nas z ciekawością.

Po pozdrowieniach i usadowieniu się w łodzi nastąpiła indagacja:

— Z daleka?

— Tak, zdaleka — brzmiała odpowiedź.

— Z Ury?

— Tak, z Ury.

— Idziecie pieszo?

— Tak, pieszo.

— A cóście za jedni?

— Badacze - geolodzy. Szukamy żelaza.

— To dobrze — zauważył udobruchany brodaty nasz intelokutor. — Będziemy mieli kosy przyrnajmniej. Bo zupełnie się zniszczyły i nie ma skąd dostać.

A po chwili milczenia dodał:

— Wprost choć rękami trawę rwij.

Smutna rzeczywistość sowiecka po prostu tryskała z jego uwag.

Kolejno i ja zacząłem go wypytywać.

— A wy kim jesteście? — spytałem najsamprzód.

— Pastuch... Pasę jelenie w tundrze.

— A co to za namioty stoją tam u was na górze?

— A ot mieszkają u nas tacy sami, jak wy, badacze - geologowie... Złota szukają.

Odetchnąłem. A więc to nie GPU. Lecz niebezpieczeństwo jednak nie minęło. Zmodyfikowało się tylko. Spotkanie z geologami, wobec posiadanej przez nas wiedzy geologicznej, groziło wsypą.

— Ładna sprawa — pomyślałem. — Przybyliśmy szukać żelaza tam, gdzie specjaliści szukają złota.

Lecz poznać dręczącego nas niepokoju nikt by nie potrafił. Zachowywaliśmy nadal spokojną pewność siebie.

Ta krótka wymiana zdań wyświetliła mi wszystko na razie. Kontynuowanie rozmowy nie miało żadnego celu. Ba, nawet było niebezpiecznym. Lecz milczenie przedstawiało tę niedogodność, iż mogło spowodować nowe pytania ze strony przewoźnika. Należało tego uniknąć, biorąc inicjatywę w swoje ręce. Przyszła mi z pomocą żona, gawocząc z nim w stylu kobiecym o różnych głupstwach, związanych z jeleniami i tundrą. Od czasu do czasu tylko jakimś rzuconym słowem podsycałem rozmowę. Podczas takiej ożywionej rozmowy przybiliśmy do brzegu.

Spytałem naszego przewoźnika, ile się mu należy za przewóz. Wobec niezdecydowanej odpowiedzi dałem mu rubla. Ten rubel ostatecznie nastroił go na naszą korzyść. Jego dziękczynno - usłużny uśmiech mówił mi o gotowości do dalszych usług. Wyczuwało się odrazu, że zarobki tu są rzadkie i pieniądze, nawet sowieckie, posiadają dużą wartość.

Powitalnym rykiem spotkały nas na brzegu krowy.

Jeszcze wczoraj, patrząc na skoszone siano i słysząc porykiwanie krów, żona rozpływała się w marzeniach o szklance mleka. Nawet na tamtym brzegu czuła lub raczej zdawało się jej, że czuje jego zapach. Teraz zaś krowy były tak blisko. Błagalnym i pełnym pożądania spojrzeniem patrzyła to na krowy, to na mnie. Głodny byłem również i ja.

(D. c. n.)

Dom Rolniczy

Prezydium Zarządu miasta na ostatnim posiedzeniu zastanawiało się nad wysuniętym przez sfery rolnicze m. Wilna projektem stworzenia w Wilnie „Domu Rolniczego", który by mieścił wszystkie instytucje i organizacje rolnicze na terenie Wilna. Myśl tę popiera również Wileńska Izba Rolnicza. Zainteresowane czynniki zwróciły się nawet do Magistratu z propozycją nabycia jednej z nieruchomości na cel urządzenia „Domu Rolniczego".

Zarówno prezydent miasta, jak i Magistrat stanęli na stanowisku, że instytucje publiczne winny budować własne gmachy, co przyczyni się do rozbudowy Wilna i nada miastu bardziej europejski charakter.

Kierownictwo Plantacyi Miejskich opiekować się będzie cmentarzem wojskowym i Mauzoleum na Rossie

Ostatnio, jak donosiliśmy, nastąpił akt przekazania przez władze wojskowe na wieczystą opiekę miastu mauzoleum z Sercem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wraz z przyległymi zabudowaniami i cmentarzem wojskowym na Rossie. W związku z powyższym Zarząd Miejski zastanawiał się obecnie nad tym, jakiemu wydziałowi powierzyć opiekę nad tymi terenami. Zdecydowano, opiekę nad mauzoleum i cmentarzem wojskowym przydzielić do kompetencji kierownictwu plantacyj miejskich, które odtąd będzie miało nieustanny dozór nad utrzymaniem tam porządku.

Pielgrzymka akademicka na Jasną Górę

Akademicki Komitet Ślubowań organizuje dnia 21 bm. Pielgrzymkę do Częstochowy dla **Akademików, Maturzystów i Społeczeństwa.**

Koszt pielgrzymki wynosi 15 zł.

Zgłoszenia akademików i maturzystów przyjmuje się w lokalu Sod. Mariańskiej Akademików (Wielka 64) codziennie od 17—20, społeczeństwa w „Orbisie", Mickiewicza 16, Wileńska 49.

Wyjazd pielgrzymki nastąpi 21 bm. w godz. popołudniowych, powrót 23 rano.

Akademicki Komitet Ślubowań Jasnogórskich wzywa akademików do natychmiastowego zwrotu pożyczek zaciąganych na pierwszą i drugą pielgrzymkę. — Wpłaty należy uskutecznić w lokalu Sod. Mariańskiej Akad. (Wielka 64) codziennie w godz. 17—20.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, we wtorek dnia 17 maja na przedstawieniu wieczornym o godz. 8.15 — ukaże się po raz 33, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, świetna komedia współczesna Bus Feketego p. t. **„Jan".**

Ceny miejsc propagandowe.

— **Premiera!** W końcu b. tygodnia, t. j. w sobotę dnia 21 maja — w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się premiera wodewilu ze śpiewami i tańcami K. Krumłowskiego p. t. **„Królowa przedmieścia"** — inscenizacji Leona Schillera.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Występy Janiny Kulczyckiej.

Wznowienie operetki „Księżniczka czardasza".

— **Dziś po cenach propagandowych,** wznowienie perły repertuaru współczesnego operetki Calmana **„Księżniczki czardasza".** Wykonawcy wileńscy tej operetki mają w całej Polsce ustaloną reputację. Utalentowany nasz gość Janina Kulczycka zalicza rolę Sylwy do swych najlepszych partyj.

— **Op. „Orłow" z J. Kulczycką.** Jutro najbardziej atrakcyjna operetka „Orłow"

KRONIKA

WILEŃSKA

— **Przepowiednia pogody wm. PIM'a na 17. bm.** W ciągu najbliższych kilku dni nie należy u nas spodziewać się większych zmian w pogodzie. Pogoda w dalszym ciągu słoneczna. Upalnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Cz. Nałęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); B. i I. Frumkinów (Niemiecka 23);; A. Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** ma odbyć się w dniu 25 bm. Czołowym punktem porządku dziennego będzie dodatkowy budżet inwestycyjny miasta.

Sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora w teatrach miejskich w związku z rezygnacją p. Szpakiewicza na posiedzeniu tym rozważana jeszcze nie będzie. Sprawa ta zadecyduje się na posiedzeniu następnym.

WOJSKOWA

— **Kto może ubiegać się o przesunięcie lub odroczenie terminu ćwiczeń wojskowych?** Miarodajne władze wyjaśniły, że rezerwiści, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać odroczenie lub przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, mogą wnieść najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, wyznaczonym w karcie powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę do właściwej PKU. Podania wniesione po tym terminie będą załatwiane odmownie. Późniejsze wniesienie podania może nastąpić w wypadku, gdy powody uzasadniające konieczność odroczenia lub przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń powstały po wyżej określonym terminie, lub gdy karta powołania została doręczona za późno.

Na odmowę ze strony PKU może być wniesione odwołanie do DOK w terminie 7 dni

— **Kto staje do poboru?** Dziś, 17 maja, w 6 dniu poboru roczn. 1917 przed Komisją Poborową, która urzęduje od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25, winni stawić się wszyscy mężczyźni urodzeni w wymienionym roku, których nazwiska rozpoczynają się na literę K zamieszkali w obrębie VI komisariatu P. P., oraz z nazwiskami na litery: L i P bez względu na miejsce zamieszkania.

Jutro, 18 maja, obowiązek stawiennictwa rozciąga się na poborowych z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę M.

Poborowi winni mieć przy sobie wszystkie posiadane dokumenty.

Z KOLEI

— **Pociąg na mecz do Warszawy.** Delegatura Popierania Turystyki w Wilnie przy poparciu Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowej organizuje pociąg popularny do Warszawy na mecz piłki nożnej Polska — Irlandia. Pociąg wyrusza dnia 21 maja godz. 19.50 przyjazd do Warszawy dn. 22 około godz. 5.30, odjazd z Warszawy dn. 23 maja w godzinach wieczornych, przyjazd do Wilna dn. 24 około godz. 7 rano. Cena zł. 17, zapisy przyjmują placówki „Orbisu".

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **342 Środa Literacka.** P. Maria Kuncewiczowa, znakomita pisarka, autorka „Państwa Kowalskich" mówić będzie o powieści psychologicznej oraz odczyta fragmenty własnych niedrukowanych utworów. Pocz. 20.15.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR, przypomina** swym członkom, iż we wtorek dnia 17 bm., o godz. 18 w lokalu ZOR ul. Orzeszkowej 11-a, odbędzie się dalszy ciąg odczytu dr Charkiewicza Waleriana. Temat „Samoobrona Grodzieńska". Wstęp wolny, goście mile widziani.

RÓŻNE

— **Dla uczczenia dnia imienin ks. kanonika Jana Kretowicza** — proboszcza parafii po-Bernardyńskiej w Wilnie, organizacje pracujące na terenie parafii i poszczególne osoby, znając jego poświęcenie się sprawom charytatywnym, zamiast kwiatów złożyły na ołaczane przez Niego opieką Ochronkę Dzienną przy ul. Dar 6 i Parafialną Kasę Bezprocentową następujące ofiary: Katol. Stow. Kobiet na Och. Dz. 2,50 zł, na K. B. — 2,50 zł; Katol. Stow. Mężów — na Och. Dz. 5 zł, na K. B. — 5 zł; II Konferencja Męska — na Och. Dz. 5 zł; Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej — na Och. 1,50 zł; Katol. Stow. Młodz. Męskiej — na Och. Dz. 2 zł; Sodalicja Marjańska Panien — na Och. 5 zł; Tow. Śpiewacze „Hasło" — na Och. 10 zł; Kongregacja III Zakonu — na Och. Dz. 10 zł, na K. B. — 10 zł; Żywy Różaniec — na Och. 5 zł; p. Adam Zawadzki, prezes Paraf. Zarz. Akcji Kat. na Och. 5 zł, na K. B. — 5 zł; ks. Aleksander Lachowicz — na Och. Dz. 5 zł, na K. B. 5 zł; Personel księgarni p. Zawadzkiego — na Och. 4 zł; p. Stanisław Zyk — na Och. Dz. 2 zł; p. Wład. Duszkiewicz — na Och. Dz. 1 zł; p. Teodor Filipski — na Och. Dz. 1 zł.

— **Wręczenie świadectw komendantom obrony przeciwlotniczej domów.** We środę dnia 18 maja 1938 r. o godz. 20 (8 wiecz.) odbędzie się wreczenie świadectw z ukończenia kursu dla komendantów obrony przeciwlotniczej domów tym osobom, które taki kurs ukończyły w dniu 25 lutego r. b.

Rozdanie świadectw nastąpi w sali Szkolnej Pracowni Przyrodniczej przy ul. M. Pohulanka Nr 1 (róg ul. Zawalnej).

Wycieczka Polonii Zagranicznej w Łyntupach

14 bm. przyjechała do Łyntup wycieczka młodzieży „Polonii zagranicznej" w ilości 45 osób. Powitanie wycieczki odbyło się w Łyntupach na Zjeździe Sąsiedzkiego Zw. Młodej Wsi gminy łuntupskiej przez prezesa J. Kojrę i wójta Łyntup. Z ramienia władz administracyjnych przybyli starosta Dworak i Inspektor szkolny Żyźniewski.

Rodacy z dalekich stron przysłuchiwali się z zainteresowaniem obradom zjazdu, a szczególnie sprawozdaniom Kół Młodzieży Wiejskiej, a na zakończenie popisom artystycznym. Następnie uczestnicy wycieczki byli z wielką gościnnością podejmowani przez Koło Młodzieży Wiejskiej w Rodducie przy współudziale mieszkańców całej wsi i dziatwy szkolnej z kierownikiem szkoły. Po wspólnym obiedzie goście zwiedzili wystawę kursu kroju i szycia, następnie gospodarstwa wiejskiego i na zakończenie brali udział w wieczornicy tanecznej, przeplatanej popisami artystycznymi.

Pobyt wycieczki, jak i pożegnanie odbyły się w nastroju bardzo szczerym, podniosłym i pełnym obustronnej sympatii.

Poselstwo polskie wydaje wizy

Jak podaj „Chata Rodzinna" z dnia 14 bm., Poselstwo Rzplitej w Kownie rozpoczęło już wydawanie wiz na wjazd do Polski, pobierając za nie opłatę w wysokości 25 litów.

Polacy na Litwie mogą polskie dzienniki prenumerować za zezwoleniem Departamentu Bezp. Państwa

Jak donoszą z Kowna z chwilą wprowadzenia normalnej komunikacji pocztowej między Polską a Litwą, wielu Polaków z Kowna i prowincji postanowiło zaprenumerować pisma polskie.

Jak się okazało jednak, prenumerowanie pism polskich może być uskutecznione tylko za specjalnym zezwoleniem Departamentu Bezpieczeństwa Państwa.

Naprawa dróg na szlaku Wilno — Kowno

W związku z przyznaniem kredytów na roboty drogowe, od 10 dni prowadzone są w przyśpieszonym tempie roboty przy odbudowie dróg na pograniczu polsko-litewskim. Szczególnie intensyne są prace przy odbudowie zniszczonej drogi Zawiasy—Rykonty, będącej ostatnim etapem najkrótszego połączenia na szlaku Kowno—Wilno. Na szosie tej, która będzie jedną z najbardziej nowoczesnych dróg w wojew. wschodnich, budowane są nowe trwałe mostki, kładki i urządzenia odwadniające.

W związku z postępem prac drogowych kilka spółek autobusowych podjęło zabiegi u władz o przyznanie koncesji na komunikację międzypaństwową pomiędzy Wilnem a Kownem przez Zawiasy

Sprawa ta stanie się aktualną już w pierwszych dniach czerwca rb.

Ulgi telefoniczne w rozmowie z Litwą

W rozmowach telefonicznych z Litwą wprowadzono ulgi w godzinach wieczornych i nocnych. Klienci od g. 7 wieczorem do 8 rano korzystać będą ze zniżonych opłat telefonicznych do 40 proc.

Jednocześnie władze pocztowe zakazały przyjmowania depesz prywatnych szyfrowanych.

Wystawa prac Rodziny Policyjnej

W salach świetlicy Policyjnego Klubu Sportowego (Żeligowskiego 4) odbywa kilkudniowa wystawa prac członkiń Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" — obrazująca działalność kulturalno-oświatową w terenie tej pożytecznej placówki, której głównym celem i zadaniem jest wprawdzie opieka nad rodzinami poległych w służbie bezpieczeństwa policjantów, lecz której członkinie są nieraz jedynymi pionierkami życia społecznego i kulturalnego na odległej i zapadłej prowincji, gdzie pracują ich mężowie.

Wystawa zawierająca bardzo dużo ciekawych eksponatów trwać będie do dnia 22 maja rb. włącznie. Jest ona tym więcej godna poparcia, że zysk przeznaczony jest w całości na sieroty po poległych policjantach.

Zwiedzać można codziennie od godz. 12—14 i od godz. 17—20.

Komisja bada oferty kandydatów na dyrektora teatru miejskiego

Wczoraj w Magistracie odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej komisji w składzie wiceprezydnta Nagurskiego i ławników Hillerowej i Fedorowicza. Komisja zaznajomiła się z ofertami kandydatów ubiegających się o prowadzenie w Wilnie teatru i powzięła pewne wnioski, które przedłoży do decyzji na dzisiejsze posiedzenie zarządu miasta.

Zwiększenie ilości policjantek w Wilnie

Z dniem 1 czerwca r. b. ilość dotychczasowych policjantek w Wilnie zostanie zwiększona o około 10 osób.

RADIO

WTOREK, dnia 17 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Pieśni egzotyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja połud. 13.0. Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 „Wieś myszki oszczędza" — pogadanka Eugeniusza Łastowskiego. 13.15 Orkiestry i chóry. 14.25 „Za chlebem" — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.43 Komunikat Zw. KKO. 14.45—15.30 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci. 16.05 Przegląd aktualn. fin. gospod. 16.15 Marsze, walce i mazury. 16.50 Pogadanka. 17.00 Najstarsze centrum górnictwa polskiego. 17.15 Recital fortepianowy Sylwii Serbescu. 17.50 Więcej światła — pogadanka wygł. Wanda Boye. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Utwory skrzypcowe L. v. Beethovena. 18.20 Pieśni w wyk. Tamary Bałkowskiej — Giedgowd. 18.40 „Ikaźń — złote jabłko" — pog. Mariana Pieciukiewicza. 18.50 Program na środę. 18.55 Wil. wiad. sportowe. 19.00 Goethego rozmowy z Eckermanem. 19.35 Koncert orkiestry mandolinistów. 19.55 Pogadanka. 20.05 Dziennik wiecz. 20.15 Opera „Don Juan" Mozarta. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy.

ŚRODA, dnia 18 maja 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Wirtuozi na flecie. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja połudn. 13.00 Wiad. z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozr. 14.25 „Za chlebem" — nowela Henryka Sienkiewicza. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 „Hokus - pokus, dominikus — Matura czarnoksięska" — audycja dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Koncert popularny w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Żołnierz polski w średniowieczu". 17.15 Jan Brahms: Kwartet fortepianowy op. 26 A-dur. 17.50 Przygotowanie dziewcząt do obrony kraju. 18,00 Wiad. sportowe. 18.10 „Kleck nad rzekę Łań" — pogadanka Włodzimierza Larouy'a. 18.20 „Chłopi białoruscy w powstaniu 1863 roku" — audycja w opr. Romana Kiersnowskiego. 18.40 Muzyka z płyt. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Największa sprawa" — fragment z powieści Teodora Parnickiego p. t. „Aecjusz". 19.20 Recital śpiewaczy Konrada Żelichowskiego. 19.35 Stary Doktór odpowiada na listy. 19.50 Nowe wiersze Jerzego Ronard - Bujnickiego. Recytuje Celina Niedźwiedzka. 20.00 „Co interesuje słuchaczy? — pogadanka Adama Wyleżyńskiego. 20.10 Recital wiolonczelowy Arnolda Rozlera. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 21,45 „Poeci Apelu" — kwadrans poezji. 22.05 Kolejdoskop. Lekka audycja muzyczna. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczmy. 23.30 Zakończenie.

Wiadomości radiowe

„IKAŹŃ — ZŁOTE JABŁKO"

W cyklu „Echa przeszłości" pogadankę p. t. „Ikaźń — złote jabłko" wygłosi we wtorek 17 bm. o godz. 18.49 M. Pieciukiewicz.

KONCERT POPULARNY.

We środę 18 maja o godz. 16.15 Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego odegra słynną Uwerturę do op. „Genowefa" Roberta Schumanna, prześliczną muzykę baletową z „Rosamundy" Schuberta, i na zakończenie pełną uroku uwerturę do op. „Wesołe kumoszki z Windsoru".

RECITAL WIOLENCZELOWY.

Zwracamy uwagę radiosłuchaczy na koncert radiowy utalentowanego wiolonczelisty Arnolda Rozlera, który wspólnie z S. Chonesem wykona Sonatę Nr 4 Antoniego Vivaldiego, w trzech częściach, oraz „Pavanę i Melodię" Gabriela Fauré'go, we środę 18 maja o godz. 20.10.

KINA I FILMY

„OSTATNI ALARM".

(„Pan")

Wszystko takie znane, nie nowe i w dodatku w nienajlepszym wydaniu słowem reżyser niczym się nie popisał, dał mało interesujący film z czasów wojny światowej.

Z artystów najciekawszym okazał się Oskar Homolka, znany z wyświetlanych w Wilnie filmów „Tajny agent" i „Droga w nieznane". We wszystkich tych rolach, niestety, nie wykorzystano należycie tego bardzo interesującego aktora.

Constance Bennet oglądana bez wrażenia. Tak samo nieciekawy jest Douglas Montgomery.

Kolorówka „Miłe złego początki" odznacza się miłym... zakończeniem.

Polski reportaż o mięczakach wyświetla ją nie wiadomo po co? Do uczniowskich gabinetów przyrodniczych z nim!!!

Publiczności mało... w powierzu czuć sezonem ogórkowym.

Zemsta „Złotego Sztandaru"

NOCNE ZAJŚCIE NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM.

Wczoraj donieśliśmy już o krwawym zajściu przy ul. Nowogródzkiej, gdzie poraniono trzech członków „Bruderferajnu" braci Wójcików, zwanych „Setkami" oraz Iseta Kaca, ich przyjaciela.

Policja w wyniku dochodzenia aresztowała trzech członków „Złotego Sztandaru", 18 letniego Beniamina Gelbersztata, rzeźnika. Mendela Segala, znanego pod przezwiskiem „Cham" i jego brata. Wszystkich ich osadzono w areszcie centralnym.

W związku z tym zajściem, tak charakterystycznym dla poróżnionych band, dowiadujemy się uzupełniająco następujących szczegółów.

SCHRONIENIE W WIĘZIENIU.

Podczas procesu o zabójstwo gangstera „Napoleona", występujący w charakterze głównego świadka oskarżenia obecny herszt wrogiej bandy „Bruderferainu" Szymel Wójcik, zwany „Setką", oświadczył sądowi, że po rozprawie udaje się wprost do więzienia celem odbycia 4 miesięcznego aresztu, chociaż mógłby zapłacić grzywnę, gdyż stać go na to. Woli jednak siedzieć, ponieważ sądzi, że bezpieczniej będzie się czuć za murami więziennymi, bowiem członkowie „Złotego Sztandaru" przyrzekli mu zemstę.

Wójcik istotnie poszedł do więzienia.

„SETKA" NA WOLNOŚCI.

W sobotę Szymel „Setka" opuścił więzienie. Z tej okazji w niedzielę członkowie „Bruderferajnu" urządzili libację, która rozpoczęła się jeszcze w sobotę wieczorem i była kontynuowana przez całą niedzielę w knajpie przy zbiegu ul. Archanielskiej i Nowogródzkiej.

Do knajpy tej przybyli wieczorem członkowie wrogiego Wójcikowi „Złotego Sztandaru" i rozpoczęła się bójka.

„NARYBEK" „ZŁOTEGO SZTANDARU"

„Bohaterem" krwawego zajścia stał się 18-letni rzeźnik, Beniamin Gelbersztat, znany pod przezwiskiem „Kiszka", syn b. członka „Zł. Sztandaru" Icka Czarnego. Gelbersztat sam jeden, operując nożem, zranił braci Wójcików. Szymel Wójcik zdążył wyciągnąć rewolwer lecz przeciwnik wybił mu rewolwer z ręki i poprzecinał nożem mięśnie na ramieniu.

POLICJA UCHRONIŁA NOŻOWNIKA PRZEZ SAMOSĄDEM.

Tymczasem zebrał się olbrzymi tłum. Zwolennicy poranionych usiłowali zlinczować nożownika, lecz w jego obronie stanęła policja, która zagroziła napastnikom rewolwerami, co odniosło skutek.

Gelbersztata pod silną eskortą odstawiono do aresztu.

NOCNE NAJSCIE NA CMENTARZ ŻYDOWSKI.

W związku z tym wypadkiem, który pasjonuje obecnie całą dzielnicę nowogródzką, wydarzył się ub. nocy na cmentarzu żydowskim następujący wypadek: Koło godziny 2 i pół w nocy na cmentarzu rozległo się wściekłe ujadanie psów. Jakieś kobiety biły co sił w bramę, żądając, by wpuszczono je na cmentarz. Dozorcy cmentarni przyciszyli psy i wpuścili kobiety. Jak się okazało następnie, były to żony poranionych hersztów „Bruderferajnu", które przyszły na cmentarz... modlić się u mogił zmarłych krewnych, by mężowie ich nie umarli. Zawodzenia kobiet zakłóciły spokój cmentarnej nocy.

REWIZJE.

Policja przeprowadziła wczoraj rewizje wśród członków „Złotego Sztandaru". Wyniki tych rewizyj dały wynik pozytywny. Potwierdziły one, że te specyficzne gangsterowskie organizacje istnieją nadal i posiadają swoistą organizację i dyscyplinę. (c)

KURIER SPORTOWY

BERLIN—POCZDAM.

Poraz 31 rozegrany został w niedzielę tradycyjny bieg sztafetowy na trasie Poczdam—Berlin, dystans 23 km.

Startowało 68 sztafet, każda po 5 biegaczy. Zwyciężyła drużyna Policyjnego K. S. w czasie 57:46 min. przed S. C. Charlottenburg.

BIEGACZE FIŃSCY ZAPROSZENI DO LONDYNU.

Angielski Zw. Lekkoatletyczny zaprosił pięciu długodystansowców fińskich na zawody w dniu 6 czerwca rb. w Londynie.

Anglicy widzieć pragną u siebie następujących biegaczy: Salminera, Iso-Hollo, Lehtinena, Maeki i Höckerta, możliwe jednak, że Finowie zastąpią Lehtinena i Höckerta dwoma młodymi zawodnikami.

Stawka biegaczy fińska zaatakować ma wraz z Anglikiem Pater Ward rekord światowy na dystansie 3 mil.

NIEMCY—POLSKA W L. ATLETYCE PAŃ

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska—Niemcy odbędzie się w rb. — 14 sierpnia w Poznaniu.

Dotychczas obie reprezentacje walczyły ze sobą dwukrotnie: w 1934 r. w Warszawie i w 1935 r. w Dreznie. W obu spotkaniach zwyciężyły Niemki.

SAN ROMANI ZNÓW LEPSZY OD CUNNINGHAMA.

W Memfis (stan Tennesse) poraz drugi spotkali się w czasie zawodów lekkoatletycznych na dystansie 1500 mtr. dwaj rywale amerykańscy, San Romani i Cunningham.

Poraz drugi w tym sezonie zwyciężył San Romani w czasie 4:11,4 min.

IGRZYSKA SPORTOWE LITWY.

W rb. Litwa uroczyście obchodzić będzie 20-lecie niepodległości. W ramach uroczystości Litewska Izba Kultury Fizycznej przewiduje wielkie igrzyska sportowe p. n. „Olimpiady narodowej".

Na zawody przybędą licznie sportowcy litewscy z zagranicy. Najliczniej reprezentowana będzie młodzież litewska ze Stanów Zjednoczonych, która przybędzie do kraju w liczbie około 100 zawodników. Protektorat nad igrzyskami przyjął prezydent Litwy Smetona.

Zawody powyższe odbędą się w Kownie w dniach 17—31 lipca.

Samobójstwo leśniczego

Wczoraj wieczorem do Wilna nadeszła wiadomość o samobójstwie leśniczego Jachimowicza, kierownika leśnictwa rukojniańskiego.

W godzinach południowych leśniczy Jachimowicz wyjechał na inspekcję obszarów leśnych na terenie gminy rukojniańskiej. Koło godz. 5 wieczorem znalazłszy się w lesie Polepie, leśniczy Jachimowicz wydobył rewolwer i strzelił sobie w skroń.

Na odgłos strzału nadbiegli gajowi, którzy natychmiast ułożyli dającego jeszcze oznaki życia leśniczego do bryczki, chcąc zawieźć go do szpitala w Wilnie. W drodze jednak Jachimowicz zmarł.

Zwłoki ś. p. Leśniczego Jachimowicza zostały przewiezione do Wilna i umieszczone w kostnicy przy szpitalu św. Jakuba.

Przyczyna samobójstwa nie została na razie ustalona. (c).

Dokoła pożaru w sklepie braci Kondratowiczów

Konfiskata ulotki anonimowej grupy młodzieży nar.-radyk.

Dochodzenie w sprawie pożaru w sklepie braci Kondratowiczów przy ul. Św. Jańskiej 7 nie zostało jeszcze ukończone.

Sprawcy ewentualnego podpalenia nie zostali dotychczas ujawnieni. Tym niemniej wczoraj w mieście kolportowano ulotki, w których poczynione były aluzje co do rzekomych sprawców podpalenia.

Władze zarządziły konfiskatę tych ulotek, jako podających fakty mogące obudzić niepokój publiczny.

Na ulotkach widniał podpis „Grupa młodzieży Narodowo Radykalnej".

Dochodzenie ustaliło, że wydawcą tych ulotek był niejaki Halicki, którego zatrzymano.

W sprawie tej prowadzone jest dalsze dochodzenie. Szczegóły jednak tej zagadkowej sprawy trzymane są na razie w ścisłej tajemnicy. (c)

Samobójstwo kupca leśnego

Wczoraj wieczorem targnął się na życie znany w Wilnie kupiec leśny Chonel Kronik (Dąbrowskiego 3). Desperat strzelił sobie w skroń. Samobójstwo miało miejsce w lesie przy ul. Podwerkowskiej, dokąd Kronik udał się na spacer z góry powziętym zamiarem.

Niezwłocznie zaalarmowano karetkę pogotowia ratunkowego, którą przewieziono desperata do szpitala św. Jakuba. — Stan jego jest beznadziejny. Kronik zostawił list, w którym prosi by nikogo nie winić za jego śmierć. (c).

Wypadek samolotu Aeroklubu Wileńsk.

Podczas zawodów lotniczych o puchar PZUW przybyły onegdaj do Katowic wszystkie samoloty w ilości 19. Jedynie samolot Aeroklubu Wileńskiego nie przybył do celu, gdyż wskutek defektu motoru zmuszony był przymusowo lądować na polach w Janowie. W czasie wypadku w samolocie uszkodzone zostało podwozie i śmigło. Piloci wyszli bez szwanku.

Skazanie kolporterek bibuły komunistycznej

Sąd Okręgowy w Wilnie skazał wczoraj znaną komunistkę kolporterkę literatury wywrotowej Małkę Szapiro z Wilna na 6 lat więzienia oraz Ksenię Żukowską z Białegostoku na 3 lata więzienia.

Obie skazane w listopadzie 1937 r. przywiozły do Wilna większe transporty literatury i zostały ujęte na dworcu kolejowym.

Zamach samobójczy 18-letniej kelnerki

Wczoraj w restauracji przy ulicy Św. Ignacego 10 napiła się jodyny 18 letnia kelnerka Julia Jurkanówna. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie groźnym do szpitala Św. Jakuba. (c)

Kto podpalił letnisko

Przed trzema mniej więcej miesiącami spłonęło letnisko niejakiego Undry w Kolonii Magistrackiej. Policja ustaliła, że pożar powstał wskutek podpalenia. Obecnie, jak się dowiadujemy, ukończono w tej sprawie śledztwo. Pod zarzutem podpalenia letniska aresztowano sąsiada Undry, niejakiego Filipa, który miał działać za zgodą Undry. Podpalenia zaś miano dokonać w celu otrzymania premium asekuracyjnego. (c)

Wileńska Giełda Pieniężna

w dniu 16 bm. notowała:

4% poż. dolarowa premiowa — w żądaniu 41.00, w płaceniu 40.50.

3% poż. inwestycyjna I emisja — w żądaniu 82.00, w płaceniu 81.50.

4½% poż. wewnętrzna — w żądaniu 65.50, w płaceniu 65.00.

Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego — tranzakcje 92.00.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 maja 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	20.—	20.50
„ II „ 670 „	19.50	20.—
Pszenica I „ 748 „	26.25	27.25
„ II „ 726 „	25.25	26.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „ „	17.—	17.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	16.50	17.—
Owies I „ 468 „	18.75	19.25
„ II „ 445 „	17.75	18.25
Gryka „ 630 „	17.—	17.50
„ „ 610 „	16.50	17.—
Mąka żytnia gat. I 0—50%	32.—	33.—
„ „ „ I 0—65%	29.—	30.—
„ „ „ II 50—65%	—	—
„ „ razowa do 95%	22 —	23.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	41.50	42.—
„ „ „ I-A 0—65%	41 —	41.50
„ „ „ II 30—65%	32.—	33.—
„ „ „ II-A 50—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	20.—	21.—
„ „ pastewna	16.25	17.—
„ ziemniaczana „Superior"	—	—
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem stand.	13.—	13.50
Otręby pszen. śred. przem. stand.	13.—	13.50
Wyka	—	—
Łubin niebieski	12.25	12.75
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.	50.50	51.50
Len trzepany Wołożyn	1450.—	1490.—
„ „ Horodziej	1900.—	1940.—
„ „ Traby	1450.—	1490.—
„ „ Miory	1410.—	1450.—
Len czesany Horodziej	2120.—	2160.—
Kądziel horodziejska	1530.—	1570.—
Targaniec moczony	750.—	790.—
„ Wołożyn	920.—	960.—

PRACA

Ceny żywca i mięsa

Notowania orientacyjne Tymczasowej Komisji Notowań Cen.

Cena loco Targowisko i Rzeźnia w dn. 13 maja 1938 r. w złotych ewentualnie w groszach.

I. Żywiec za 1 kg ż. w.:

Bydło

stadniki I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;

krowy I gat. 55—60, II gat. 45—55, III gat. 30—40;

cielęta II gat. 40—45.

Trzoda chlewna I gat. 90—95, II gat. 80—90, III gat. 70—80.

II. Mięso w hurcie miejscowego uboju:

wołowina całe tusze I gat. 1—1,05, II gat. 90—1,00, III gat. 80—90;

cielęcina II gat. 55—60;

wieprzowina I gat. 1,15—1,20, II gat. 1,10—1,15, III gat. 1—1,10.

III. Skóry surowe:

bydlęce za 1 kg 75—80;

cielęce za 1 szt. 3—4 zł.

Ceny ryb w Wilnie

za czas od 7.V do 13.V.

Karp żywy I gat. (hurt) 2—20, (detal) 2—40; karp żywy III gat. 1—80, 2—00; karp śnięty 2,20—2,00; szczupak żywy wybor. 2—20, 2—50; szczupak żywy średni 1—80, 2—00; szczupak śnięty wybor. 1—80, 2—00; szczupak śnięty półwybor. 1,60—1,40, 1,80—1,70; szczupak śnięty średni 1—20, 1,60—1,40; leszcz śnięty wybor. 1,40, 1,60; leszcz śnięty półwybor. 1—20, 1—40; leszcz śnięty średni 2—00, 2—50; okoń półwybor. 1—40, 1—60; okoń średni 1—00, 1—20; okoń drobny 0—50, 0—60; płoć średnia 0—80, 1—00; płoć drobna 0—40, 0—60; karaś półwyb. 0—60, 0—80; lin żywy wybor. 2—00, 2—20; lin żywy drobny 1—40, 1—60; lin śnięty wybor. 1—40, 1—60; lin śnięty półwybor. 1—00, 1—20; miętus śnięty 0,50—0,30, 0,80—0,60; sandacz śnięty świeży 3—80, 4—50; sandacz estoński 3—80.

Na jeziorową rybę popyt większy od podaży.

LEKARZE

AKUSZERKI

Kupno i sprzedaż

RÓŻNE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis